

NOWA biłgorajsk

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Co wyprawiają radni z Księżpola?! Dlaczego nie przyszli na sesję?



W Księżpolu jest piętnastu radnych. Na sesję przyszło tylko siedmiu: - Nie było quorum - mówi nam wójt elekt Jarosław Piskorski

STRONA 6

Najważniejsi ludzie w gminach przejmują władzę



STRONA 18

Pierwsza sesja Rady Gminy we Frampolu



STRONA 20

Nadleśniczy Andrzej Borowiec już przejął władzę w Aleksandrowie

Mieszkaniec Potoka Górnego dokopał się do skarbów

Miało być plewienie malin. Ziemia tymczasem odkryła archeologiczne zabytki



STRONA 21

Sezon komunijny w Biłgoraju trwa



STRONA 10

Pierwsza Komunia Święta tym razem w parafii św. Jerzego w Biłgoraju

Biłgoraj czekał pół roku. Rekordowa garażówka wraca



STRONA 13

W Biłgoraju rozpoczął się tegoroczny sezon wietrzenia garaży

- U was ludzie są mniej zakłamanii

- mówi nam zespół Kombi.
Gwiazda nadchodzących
Dni Biłgoraja

Zespół Kombi Łosowski będzie gwiazdą majowych Dni Biłgoraja

STRONA 9



Władze powiatu wybrane. Podzielili stołki. Strzałka wicestarostą

STRONA 4

REKLAMA

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

GWI★ZDKI I SZP/LE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień
podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej
znanych w naszej powiatowej społeczności.Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.Cztery gwiazdki otrzymuje Patryk
Dorosz. Bohater łądy na boisku
w Werbkowicach. W finałowym
meczu zamojskiego Pucharu Pol-
ski strzelił cztery gole i zapewnił
Ładzie 1945 Biłgoraj pierwszy po
10 latach puchar. Brawo, Patryk!Dzieci z Biłgoraja walczą o życie.
Wystarczy upiec ciastoHalo Biłgoraj i okolice!
Pilnie potrzebna jest
pomoc. Dwójka cho-
rych dzieci z Biłgoraja
czeka na wsparcie.
Można im pomóc pie-
kąc ciasto na kiermasz.Iga Pawelec zbiera pieniądze
na rehabilitację - na poprawę
motoryki rącek i nóg oraz nad
nauką komunikacji alternatyw-
nej. Igę można wesprzeć przez
wpłaty na konto: 41 9585 0007
0010 022 0220 0026, tytułem:
darowizna na leczenie i rehabili-
tację Igi Pawelectaktować się bezpośrednio
z organizatorką pod numerem
tel. 503 404 491.Maciuś Lejba cierpi zespół wad
mnogich - dysmorfie, rozszczep
podniebienia, ubytek przegrody
międzyprzedsionkowej, wadę
stóp. Maciuś oddycha przez
rurkę tracheostomijną. Na stałe
karmiony jest przez zgłębnik
dożładowy. Pomoc Maciusiowi
Lejba można dokonywać wpłaty
na konto: Fundacja Pomocy
Dzieciom i Osobom Chorym
Kawałek Nieba Santander Bank
31 1090 2835 0000 0001 2173
1374, tytułem: 3821 pomoc dla
Maciusia LejbaZapowiadamy z wyprzedze-
niem, bo to ważna i pożytecz-
na inicjatywa. W niedzielę, 26
maja, w parafii św. Jana Paw-
ła II w Biłgoraju odbędzie się
kiermasz ciast na rzecz dwójki
chorych dzieci z Biłgoraja: Igi
Pawelec i Maćka Lejby, żeby
kiermasz się odbył, potrzebne
jest jednak ciasto:- Bardzo Was proszę
o wsparcie ciastem! Wspiera-
my Igę Pawelec i Maćka Lej-
bę. Wiem, że i tym razem nie
zawiedziecie. Ciasto można
przywozić 25 maja 2024 r. od
godziny 16:00 do salki przy
kościółce - apeluje Marzena
Banach, organizatorka kier-
maszu.

W razie pytań, można kon-

Natalia Raćaitis

Jedzie do nas wielkie żarcie.
Zapraszają na darmowe degustacjeW najbliższy weekend, od piątku
17 maja do niedzieli 19 maja, na
placu pod BCK gościć będą food-
tracki.Organizatorzy zapewniają, że
przygotowaliśmy coś, czego jeszcze
nikt nie zrobił. - Na Żarciowozach
specjalnie dla was każdego dnia
złotu, przez pierwszą godzinę bę-
dziemy wydawali za darmo porcje
degustacyjne z każdego foodtrucka!
Wydawali za darmo wejściówki na
jednego dmuchańca dla dzieciaków!
Ale to nie koniec! Mamy też cośTradycyjnie już w połowie maja do Biłgoraja zjadą foodtracki z jedze-
niem z różnych stron światadla łowców kulinarnych wrażeń.
Podczas drugiej godziny każdego
dnia złotu, oprócz standardowego
MENU, będziemy mieli dla was
ofertę specjalną Happy Hour. Każdy
Żarciowóz, wyciągnie „spod lady”
menu tylko na godzinę, z którego
będzie serwowal jedno specjalne da-
nie. To będą nietuzinkowe potrawy,
kulinarne wariacje i ciekawe połą-
czenia smaków! - przekazują orga-
nizatorzy. Wielkie żarcie rozpocznie
się w piątek, 17 maja o 15:00.

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

MAJ

15

CZW.

II sesja Rady Gminy Księż-
pol, główne tematy: ślu-
bowanie radnych, wybór
prezydium, UG Księżpol

MAJ

15

CZW.

16:00, II sesja Rady Gminy
Biłgoraj, główne tematy:
wybór składów komisji,
ustalenie wysokości pensji
wójta, UG Biłgoraj

MAJ

17-19

PT/NIED

Żarciowozy w Biłgoraju,
plac BCK

MAJ

18

SOB.

17:00: Potańcówka we
Frampolu z KGW Kreatyw-
ni, parking przy Centrum
Rekreacji i Integracji we
Frampolu

MAJ

18

SOB.

17:00 NOC MUZEÓW, Mu-
zeum Ziemi Biłgorajskiej,
wstęp wolny

R E K L A M A

USŁUGI SPAWALNICZE

IRONCRAFT

797 705 809
797 829 527

MEBLE OGRODOWE • BARIERKI STELAŻE
MEBLOWE • INNE KONSTRUKCJE METALOWE

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

W Biłgoraju już pływają! Jakie ceny i atrakcje?

W Biłgoraju oficjalnie ruszyło wielkie pływanie! W południe, 8 maja basen otwierali urzędnicy, a po południu w „blokach startowych” zjawili się pierwsi mieszkańcy w strojach kąpielowych.

8 maja o 16 pierwsi mieszkańcy weszli na nowiutką pływalnię. Pierwszego dnia tłumów nie było, bo w momencie otwarcia obiektu dla mieszkańców pojawiło się tylko kilka osób, ale w mieście słychać głosy zadowolenia.

Zasady korzystania w pigułce

Do historii biłgorajskiej pływalni przejdą Maks i Miłosz, którzy na basen weszli jako pierwsi użytkownicy. Nowa Gazeta Biłgorajska była oczywiście na pierwszym wodowaniu. Wszystko poszło sprawnie, a obsługa pomagała pierwszym klientom.

Jak wejście wygląda w praktyce? Bileciki, przebieralnia i można wskakiwać do wody. Najważniejsze zasady biłgorajskiej pływalni w pigułce: Wejście na 60 min. – 20 zł (ulgowy 15 zł). Obowiązują stroje kąpielowe: panie jedno lub dwuczęściowy, panowie przylegające kąpielówki. Obsługa podkreśla, że to nie wymysł pływalni, a wytyczne sanepidu. Czepki nieobowiązkowe – można, ale nie trzeba.

- Mamy system wyłapywania włosów – podkreśla pracownik obsługi.

Wielkie kolorowe zjeżdżalnie, które widać z daleka, póki co cieszą tylko oko. Zjazd prowadzi do recepcji i jest zamurowany. Zjeżdżalnia ma zostać uruchomiona dopiero po remoncie „starej części”. Gdy



Wielkie kolorowe zjeżdżalnie, które widać z daleka, póki co cieszą tylko oko. Zjazd prowadzi do...recepcji i jest zamurowany. Zjeżdżalnia ma zostać uruchomiona dopiero po wykonaniu 2 etapu i przeniesieniu recepcji na front budynku

oba obiekty zostaną połączone, tymczasowa recepcja zamieni się w basen, a obie części będą miały wspólne wejście (obecne wejście główne do „starej pływalni”).

Niepełnosprawni mile widziani

Pływalnia jest dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na pierwszy rzut oka odstraszały zewnętrzne strome schody (pracownicy twierdzą, że ze względów technicznych nie udało się zamontować windy), ale pływalnia ma na wyposażeniu przenośną winę.

Obsługa zapewnia, że wystarczy zadzwonić dzwonkiem, a pracownicy techniczni pomogą wjechać osobie na wózek na górę.

Jednocześnie na basenie mogą

przebywać 44 osoby, w tym dwie osoby niepełnosprawne. Specjalnie dla nich przeznaczono są dwa wózki, którymi wjadą na basen. Dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów dedykowana jest również oddzielna szatnia, z dostosowaną łazienką i dużymi szafkami. Osoba niepełnosprawna i jej opiekun (każda osoba, która przyjdzie na pływalnię z niepełnosprawnym) jest uprawniona do biletu ulgowego (15 zł).

Przetarg na drugi etap ogłoszony. Ale skąd wziąć kasę?

Część rekreacyjna to dopiero pierwszy etap, który obejmował budowę hali basenowej - rekreacyjnej o powierzchni użytkowej 1322 m².

- Inwestycja warta 29,1 mln zł dofinansowana została z Rządowego Funduszu Polski Ład (15,9 mln zł) oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (13,2 mln zł) - przekazują urzędnicy ze starostwa powiatowego.

Starostwo powiatowe 24 kwietnia ogłosiło przetarg na realizację drugiej części zadania.



Przecięcia wstęgi podczas otwarcia dokonali zaproszeni goście: przewodniczący Rady Powiatu Marian Kurzyna, starosta Andrzej Szarlip, wicestarosta Beata Strzałka, burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń, burmistrz Tarnobrogu Paweł Dec, wójt gminy Księżpol Jarosław Piskorski, wójt gminy Terespol, Jacek Pawluk, członkowie Zarządu Powiatu: Bartłomiej Światała, Tomasz Rogala i Jan Małysza, radna Barbara Wojciechowska oraz przedstawiciele placówek prowadzonych przez powiat biłgorajski



Pierwsi użytkownicy basenu weszli na pływalnię 8 maja po godz. 16. W pierwszej grupie było siedem osób



Część rekreacyjna biłgorajskiej pływalni już działa. Basen jest czynny siedem dni w tygodniu

- W II etapie przebudowana zostanie istniejąca hala basenu z nieką 25-metrową. Docelowo obiekt będzie miał łączną powierzchnię użytkową około 3760 m² i powierzchnię lustra wody około 623 m² - przekazuje starostwo powiatowe w Biłgoraju.

Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, wyjaśnia, że część pieniędzy na inwestycję, a dokładnie 15 mln zł powiat już pozyskał z Polskiego Ładu. Drugie 15 mln zostało zabezpieczone w budżecie jako kredyt, ale starosta przyznaje, że ostatnią rzeczą, jaką chce robić, to zaciąganie kredytu. Mocno liczył

na środki zewnętrzne, których póki co na horyzoncie nie widać.

- Już wielokrotnie prosiłem, zwracałem się do naszych posłów: pani Gromadzkiej i pana Różyńskiego z prośbami, żeby nam pomogli pozyskać brakujące pieniądze ze środków rządowych oraz żeby nam wskazali ewentualne programy, z których możemy aplikować o fundusze zewnętrzne. Naprawdę nie chcę brać tego kredytu, mimo że jest zatwierdzony przez Radę Powiatu w budżecie. Chciałbym te pieniądze pozyskać, tak, jak w ubiegłych latach udawało się pozyskać ogromne dotacje



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

Zakończenie prac nad II etapem przebudowy i rozbudowy biłgorajskiej pływalni planowane jest na 2025 rok. Inwestycja ta z pewnością przyczyni się do zwiększenia dostępności mieszkańców powiatu do sportu i rekreacji, a także znacząco poprawi komfort korzystania z pływalni

Nowa hala basenowa – co w niej znajdziemy?

- Baseny rekreacyjne o łącznej powierzchni lustra wody 302 m² wyposażone m.in. w masaż podwodny i powietrzne, sztuczną rzekę, basen do nauki pływania i brodzik dla najmłodszych.
- Wannę jacuzzi – podbasen z wyposażeniem technologicznym.
- Nowoczesne zaplecze sanitarne
- Zjeżdżalnie wodne o długościach ok. 90 i 60 mb (zostaną uruchomione po zakończeniu II etapu prac)

dzięki staraniom posła Strzałki. Jesteśmy gotowi pisać wnioski, ale siedem miesięcy minęło, a póki co nie ma żadnych programów rządowych - tłumaczy Szarlip.

Zakończenie prac nad II etapem przebudowy i rozbudowy biłgorajskiej pływalni planowane jest na 2025 rok.

- Inwestycja ta z pewnością przyczyni się do zwiększenia dostępności mieszkańców powiatu do sportu i rekreacji, a także znacząco poprawi komfort korzystania z pływalni - dodaje starosta Andrzej Szarlip.

Natalia Raćkaitis

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

ZAMÓW WĘGIEL NA
sklep.pgg.pl

ODBIERZ W KDW F.H.U. AGAREX

WĘGIEL

PROSTO Z KOPALNI

F.H.U. AGAREX
CIEPLICE 34,
37-534 Adamówka
tel. 534 109 219

CZAS TRWANIA		UPRAWNIENI DO KORZYSTANIA	CENA USŁUGI BRUTTO
Bilet NORMALNY	60 min/90 min	wszyscy	20/28 zł
Bilet ULGOWY	60 min/90 min	Dzieci, młodzież do 26 lat z ważną legitymacją szkolną lub studencką, osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie, weterani wojenni oraz emeryci i renciści, z ważną legitymacją lub innym dokumentem potwierdzającym uprawnienia do zniżki	15/18 zł
Bilet NORMALNY z Kartą Dużej Rodziny 60 min/90 min	60 min/90 min	Dla posiadaczy: Karty Dużej Rodziny wydanej na podstawie ustawy z 5 grudnia 2014 r. o karcie dużej rodziny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2424 z późniejszymi zmianami) - karty w ramach powiatowego programu „Karta Dużej Rodziny 3+ / Rodziny Zastępczej 3+”	17/24 zł
Bilet ULGOWY z Kartą Dużej Rodziny	60 min/90 min	Dla posiadaczy: Karty Dużej Rodziny wydanej na podstawie ustawy z 5 grudnia 2014 r. o karcie dużej rodziny (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2424 z późniejszymi zmianami) - karty w ramach powiatowego programu „Karta Dużej Rodziny 3+ / Rodziny Zastępczej 3+”	13/16 zł
Przekroczenie czasu	do 10 min	wszyscy	gratis
Przekroczenie czasu przy bilecie NORMALNYM	od 11 minuty każda minuta	wszyscy	1 zł
Przekroczenie czasu przy bilecie ULGOWYM oraz z KDR	od 11 minuty każda minuta		50 gr
Zgubienie lub uszkodzenie transpondera (opaski)			20 zł
Zgubienie lub uszkodzenie klucza do szafki			10 zł

Władze powiatu wybrane. Podzielili stołki i obowiązki

Za nami I sesja Rady Powiatu Biłgorajskiego VII kadencji. W największym skrócie: starostą biłgorajskim ponownie został Andrzej Szarlip. Nowym wicestarostą - Beata Strzałka. Zarząd Powiatu powiększył się o jednego etatowego członka.

Inauguracja sesji Rady Powiatu rozpoczęła się od wręczenia nominacji i zaprzysiężenia radnych. Wybrano również prezydium Rady Powiatu. Marian Kurzyna (PiS), czy może jednak Jarosław Lipiec (Biłgorajszczyzna)?

Kto na przewodniczącego? Kurzyna czy Lipiec?

Taki dylemat mieli radni. Ostatecznie w tajnym głosowaniu Kurzyna dostał 11 głosów, a Lipiec 10. Wynik głosowania, chociaż było tajne, pokazał już pewien układ, jaki powstał w radzie. 11 głosów na kandydata PiS (przy 12 radnych, którzy zdobyli mandaty z ramienia PiS) sugeruje, że radni Biłgorajszczyzny (trzy mandaty), Trzeciej Drogi (trzy mandaty) i Prawicowej Polski (trzy mandaty) zawiązali już koalicję. A nawet jakiś radny PiS patrzy na tę koalicję przychylnym okiem.

Po głosowaniu o komentarz do wyniku poprosiliśmy starostę Andrzeja Szarlipa, który w ocenie wyników głosowania jest bardzo powściągliwy.

- Cieszę się, że pan Marian Kurzyna wygrał i został przewodniczącym. Głosowanie jest tajne, więc nie wiadomo, jak kto głosował. Liczy się końcowy efekt. Cieszę się z wyników głosowań, bo wszystkie głosowania wygraliśmy. Dziękuję radnym za zaufanie - mówi krótko Szarlip.

Na zastępców Przewodniczącego Rady Powiatu zostali wybrali: Jolanta Ważna (PiS) i Marcin Kulig (PiS). Innych kandydatów nie było.

Na starostę Socha zgłosiła... Strzałkę

Wybór starosty poszedł dość sprawnie, chociaż i tu było pewne zaskoczenie. To, że Marian Kurzyna zgłosił kandydaturę Andrzeja Szarlipa, nikogo nie zaskoczyło. Ale gdy Renata Socha (Trzecia Droga - Polska 2050) zgłosiła kandydaturę byłej poseł Beaty Strzałki (PiS), większość radnych oniemiała. Beata Strzałka



6 maja odbyła się inauguracyjna sesja Rady Powiatu VII kadencji



Zarząd powiatu biłgorajskiego VII kadencji: starosta Andrzej Szarlip, wicestarosta Beata Strzałka, etatowi członkowie zarządu Tomasz Rogala i Bartłomiej Światała, nieetatowy członek zarządu Jan Małysz

ka nie wyraziła zgody na kandydowanie. Starostą biłgorajskim został Andrzej Szarlip. - Szanowni Państwo, dziś podczas sesji Rady Powiatu zostałem ponownie wybrany starostą biłgorajskim. To wielki honor, zaszczyt, ale i zobowiązanie. Dziękuję bardzo za zaufanie. Obiecuję ciężką i uczciwą pracę na rzecz wszystkich mieszkańców. Zapraszam Wszystkich Państwa do współpracy - skomentował Andrzej Szarlip. Szarlip na wicestarostę powiatu zgłosił kandydaturę Beaty Strzałki. Na tę propozycję była poseł przystała i przy 12 głosach za, siedmiu przeciw i dwóch wstrzymujących się została wicestarostą.

Zarząd powiatu mocno etatowy

Zmiany zaszyły również



Każdy z czterech etatowych członków zarządu, włącznie ze mną, oprócz obowiązków wynikających z ustawy, pełni nadzór nad konkretnymi inwestycjami realizowanymi przez powiat

w składzie osobowym i etatowym Zarządu Powiatu. Z funkcją etatowego członka zarządu pożegnała się Maria Gałka, a nieetatowego Andrzej Łągoźny. Na miejsce Gałki weszło dwóch radnych: Tomasz Rogala (były wicestarosta) i Bartłomiej Światała (obaj jako etatowi członkowie zarządu). Swoją pozycję nieetatowego członka zarządu utrzymał Jan Małysz.

Internauci szybko zwrócili uwagę na utworzenie dodatkowego stanowiska etatowego członka zarządu. Starosta biłgo-

rajski tłumaczy, że jest to decyzja podyktowana przede wszystkim ilością i zaawansowaniem prowadzonych przez powiat inwestycji.

- Jest wiele inwestycji, które prowadzi powiat. Podpisałem zarządzenie, że każdy z etatowych członków zarządu, włącznie ze mną, oprócz obowiązków wynikających z ustawy, pełni nadzór nad konkretnymi inwestycjami realizowanymi przez powiat. Mamy w tym roku rekordowy budżet - 250 mln zł i mnóstwo inwestycji, które wymagają nad-

Za co odpowiadają etatowi Członkowie Zarządu Powiatu Biłgorajskiego?

Starosta biłgorajski, Andrzej Szarlip:

1. Sekretarz Powiatu
- Biuro Rady i Zarządu Powiatu
 2. Skarbnik Powiatu
- wydział finansowy
 3. Biuro Kadr
 4. Biuro Spraw Obronnych i Zarządzania Kryzysowego
 5. Biuro Kontroli, Audytu i Analiz
 6. Biuro ds. Komunikacji Medialnej, Informacji i Promocji
 7. Biuro Organizacji i Administracji
 8. Powiatowy Rzecznik Konsumentów
 9. Radcy prawni
 10. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Biłgoraju
 11. Wydział Inwestycji, Zamówień Publicznych i Informatyki
- Starosta biłgorajski sprawuje nadzór nad „Rewitalizacją toru wyścigowego w Biłgoraju wraz z dostosowaniem i budową infrastruktury towarzyszącej oraz inwestycjami drogowymi”.

Wicestarosta, Beata Strzałka:

1. Muzeum Ziemi Biłgorajskiej
2. Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki
3. Wydział Zdrowia i Spraw Obywatelskich - w zakresie spraw obywatelskich
4. Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Biłgoraju
5. Dom Pomocy Społecznej w Teodorówce
6. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Biłgoraju
7. Powiatowe Centrum Usług Wspólnych
- RECEZ
- ZSZIO
- ZSBiO
- I LO im. ONZ
- MDK
- ZSS
- PPP

Wicestarosta Beata Strzałka nadzoruje „Przebudowę i rozbudowę dawnej szkoły w Osuchach na potrzeby utworzenia Oddziału Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Osuchach”.

Etatowy członek zarządu, Tomasz Rogala:

1. Wydział Komunikacji i Drogownictwa
2. Powiatowy Urząd Pracy
3. Referat Zamówień Publicznych
4. Wydział Zdrowia i Spraw Obywatelskich - w zakresie ochrony zdrowia

Tomasz Rogala - etatowy członek Zarządu Powiatu sprawuje nadzór nad umową dzierżawy zawartej 28 czerwca 2010 r. między powiatem biłgorajskim a Arion Szpitale Sp. z o.o. oraz nadzór nad inwestycjami: „Przebudowa i rozbudowa Krytej Pływalni w Biłgoraju - etap II”, „Budowa hali przy ZSZIO przy ulicy Przemysłowej w Biłgoraju”, Projekt „Wsparcie systemów doradztwa sprzyjającego osiągnięciu neutralności energetycznej w powiecie biłgorajskim” oraz „Budowę hali sportowej przy RCEZ”.

Etatowy członek zarządu, Bartłomiej Światała:

1. Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
2. Wydział Architektury i Budownictwa
3. Wydział Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Leśnictwa
4. Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju
5. Zarząd Dróg Powiatowych w Biłgoraju

Bartłomiej Światała, etatowy członek Zarządu Powiatu nadzoruje Projekt „Rowerowe Roztocze. Drogi pieszo - rowerowe w obszarach wiejskich” i „Rowerowe Roztocze. Drogi pieszo - rowerowe w obszarach miejskich realizowanych w ramach programów unijnych”, Projekt „e-Geodezja II - uzupełnienie cyfrowego zasobu geodezyjnego województwa lubelskiego” oraz projekt „Wzmacnianie cyberbezpieczeństwa powiatu biłgorajskiego”.

W tajnym głosowaniu na przewodniczącego Rady Powiatu Marian Kurzyna (PiS) otrzymał 11 głosów, a Jarosław Lipiec (Biłgorajszczyzna) 10

zoru. Przy takim budżecie i rozmachu inwestycyjnym wszystko musimy zrobić dobrze - tłumaczy Andrzej Szarlip.

Statut powiatu biłgorajskiego

nie rozgranicza, ilu etatowych, a ilu nieetatowych członków może zasiadać w Zarządzie Powiatu.

Natalia Raćaitis

BIL

R E K L A M A

 Generali, z myślą
o Rolnikach

generaliagro.pl

WYBIERZ OCHRONĘ NA KAŻDYM POLU

Nie pozwól, aby niepogoda zmniejszyła Twoje dochody. Wybierz nasze ubezpieczenie upraw z dopłatą z budżetu państwa i **zyskaj 150 zł na zakupy**. Więcej na i-rolnik.pl.

Materiał marketingowy, nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny. Akcja promocyjna trwa od 18.03.2024 do 30.06.2024 r. lub do wyczerpania puli e-kodów (10 000). Skierowana jest tylko do osób fizycznych, którzy wykupią ubezpieczenie upraw ze składką min. 300 zł. W ramach akcji uczestnik może otrzymać tylko jeden e-kod. Więcej informacji w regulaminie akcji „Wiosenne uprawy z e-kodem 2024”, dostępnym na generaliagro.pl/regulaminy i i-rolnik.pl. Szczegółowe zasady działania ubezpieczenia zawarte są w OWU upraw rolnych dostępnych na generaliagro.pl.



W Księżpolu wójt nie złożył ślubowania, bo jego radni nie przyszli na sesję

Księżpol: Podczas gdy radni w całym powiecie walą do urzędów gmin drzwiami i oknami, żeby składać ślubowania, w Księżpolu poszli pod prąd i zbojkotowali pierwszą sesję Rady Gminy. Ta była wyznaczona na poniedziałek (6 maja). Wójt Księżpola zapewnia, że dopiął wszystko na ostatni guzik, zaprosił gości, zamówił nawet mszę na dobry początek nowej kadencji. A jego radni... nie przyszli.

6 maja praktycznie we wszystkich urzędach miast i gmin w powiecie biłgorajskim było wzniośle i uroczyste: radni i wóldarze gmin ślubowali, przysięgali i wybierali prezydium rad. Tak też miało być w Księżpolu, ale nie było, bo... ośmiu radnych nie przyszło. Nie było więc wymaganego kworum, sesję odwołano, a wójt nie złożył przysięgi.

W Radzie Gminy Księżpol jest piętnastu radnych, a na sesję przyszło siedmiu. Nie było kworum – potwierdza w rozmowie z nami wójt elekt Jarosław Piskorski.

Radni wójta nie przyszli

Najciekawsze jest to, że wszyscy radni, którzy nie przyszli, zdobyli mandaty, startując w wyborach samorządowych z komitetu wójta Jarosława Piskorskiego. Z dziewięciu radnych z jego komitetu na sesji pojawił się tylko Piotr Wołoszyn. Wójt zapewnia, że nie wie, dlaczego radnych nie było.

Nie wiem, dlaczego nie przyszli, trzeba pytać radnych. Ja byłem, przygotowałem wszystko to, co należy do obowiązków wójta. Czekaliśmy, żeby złożyć ślubowanie, ale nie złożyłem i teraz do końca nie wiemy, co dalej. Myślę, że teraz komisarz wyborczy zdecyduje, żeby zwołać kolejną sesję, na którą radni już przyjdą i będę mógł

złożyć ślubowanie, a radni wybiorą prezydium – mówi wójt Piskorski.

Zapytaliśmy wójta, czy może w jakiś sposób uraził radnych? Zdenerwował ich?

- Nikogo nie uraziłem. (...) Ja na sesji byłem, zaprosiłem dyrektorów, zaprosiłem kadrę kierowniczą; jako katolik zamówiłem mszę. Po mszy pojechaliśmy do Urzędu Gminy, nowi radni mieli godzinne szkolenie z obsługi sprzętu do głosowania. Wszystko było przygotowane – zapewnia wójt. - Ja nie chcę mówić za radnych, niech radni sami tłumaczą, dlaczego nie byli na sesji – podsumowuje wójt.

Radni: nic się nie stało, nie ma afery

Henryk Marczak, przewodniczący Rady Gminy Księżpol ubiegłej kadencji i nowo wybrany radny, którego na sesji również nie było, zapewnia, że nic wielkiego się nie wydarzyło.

- Ja tego dnia byłem u lekarza. Za innych nie mogę mówić, dlaczego byli nieobecni. Ale nic się nie stało, jest nowy termin wyznaczony, 16 maja złożymy ślubowanie – zapewnia Henryk Marczak.

Były przewodniczący zapewnia, że nie ma żadnego konfliktu ani między radnymi, ani radnych z wójtem.

- Nie ma żadnej afery (...). Będzie zaprzysiężenie, powstanie nowa Rada i dalej trzeba pracować dla dobra gminy, jak do tej pory było – tłumaczy Marczak.

Udało nam się również skontaktować z radnym Bogumiłem Potockim, który tłumaczy, że w domu zatrzymały go sprawy losowe.

- Nikt się o nic nie pokłócił. Proszę nie słuchać plotek, nie ma żadnej sensacji. Mnie zatrzymały w domu sprawy losowe, ale myślę, że na drugą sesję wszyscy przyjdą, będzie zaprzysiężenie – zapewnia Potocki.

Radni nabrali wody w usta. Ale ludzie mówią

Radni nabrali wody w usta i nie chcą lub nie potrafią wyjaśnić, jak to się stało, że



Jarosław Piskorski
wójt Księżpola

Myślę, że radni nie zrezygnują z mandatów. Ja nie chcę się pchać do wyborów przewodniczącego, jest 15 radnych, niech sobie wybiorą prezydium, skład komisji. Niech pracują jak najlepiej. Ja w tamtej kadencji współpracowałem z 15 radnymi, chociaż ze swojego komitetu miałem tylko sześciu i w tej kadencji chcę współpracować z 15 radnymi. Nie ma radnych lepszych, gorszych, wszyscy radni są jednakowi.

Radni nabrali wody w usta i nie chcą lub nie potrafią wyjaśnić, jak to się stało, że ośmiu radnych z tego samego komitetu nie pojawiło się na sesji

ośmiu radnych z tego samego komitetu nie pojawiło się na sesji. Więcej mówi nam osoba związana z samorządem gminy Księżpol, która zastrzegła anonimowość.

- Wiem, że na sesji rzeczywiście nie mógł pojawić się jeden radny. Gdyby pozostali przyszli, byłoby czternastu. A wytypowali dwóch kandydatów na radnego: Marcza i Wołoszyna, który jako jedyny z komitetu wójta przyszedł. Mówi się, że za jednym i za drugim było siedmiu radnych. Gdyby było 14 osób, siedzieliby tam do skutku, albo aż ktoś by się złamał. A znając naszych ludzi, siedzieliby dwa dni... - wyjaśnia nam osoba związana z księżpolskim samorządem.

Wyboru przewodniczącego radni dokonują w głosowaniu tajnym, a do zwycięstwa



Henryk Marczak
radny gminy Księżpol (przewodniczący Rady Gminy Księżpol minionej kadencji)

Od 30 kwietnia nie jestem już przewodniczącym Rady i jestem na chwilę obecną takim samym radnym, jak inni wybrani. Za innych nie mogę mówić. Ja 6 maja byłem u lekarza.

potrzebna jest bezwzględna przewaga głosów „za”.

Remisy zdarzają się w całej Polsce. Co wtedy

Sprawdziliśmy i rzeczywiście przypadki remisów przy wyborze przewodniczącego rady gminy zdarzyły się w całej Polsce. W gminie Ustronie Morskie (zachodniopomorskie) przy wyborze był remis (7:7) i radni głosowali siedem razy, aż w końcu ktoś się „złamał” i siódme głosowanie zakończyło się wynikiem (8:6). Remisem zakończyły się również wybory w gminie Ostróda (warmińsko-mazurskie). Tam jednak po pierwszym głosowaniu sesję przerwano i wyznaczono nowy termin. Ale mogli sobie na to pozwolić, gdyż sesja odbyła się tam 2 maja, a kolejną wyznaczono na 7 maja.

Wójt Piskorski złoży ślubowanie w Zamościu

W Księżpolu wyznaczono już nowe terminy. Radni będą ślubować podczas sesji Rady Gminy wyznaczonej na 16 maja. Wójt Piskorski musi jednak jechać na zaprzysiężenie do Zamościa.

Wszyscy radni, którzy nie przyszli, zdobyli mandaty, startując w wyborach samorządowych z komitetu wójta Jarosława Piskorskiego

RADNI RADY GMINY KSIĘŻPOL:

KWW Jarosława Piskorskiego (dziewięć mandatów):

DROZGOWSKI Piotr - nieobecny 6 maja
GAŁKA Tadeusz - nieobecny 6 maja
MARCZAK Henryk - nieobecny 6 maja
WARDACH Józefa - nieobecna 6 maja
POTOCKI Bogumił - nieobecny 6 maja
SZMOŁDA Grzegorz - nieobecny 6 maja
KSIĄDZ Jan - nieobecny 6 maja
BLICHARZ Wiesław Robert - nieobecny 6 maja

WOŁOSZYN Piotr Karol
WARDACH Tomasz (Trzecia Droga)
OKOŃ Krzysztof (Trzecia Droga)
KARASIŃSKI Paweł (Trzecia Droga)
SZOSTAK Jacek (KWW Krzysztofa Rębacza)
KUSIAK Andrzej (KWW K. Rębacza)
BLICHARZ Stanisław (KWW Dobro Naszej Wsi)

Nieoficjalnie mówi się, że zapowiadał się remis w głosowaniu na przewodniczącego. Radni nie przyszli, bo chcieli uniknąć konieczności wielokrotnego głosowania

Ustawa o samorządzie gminnym jasno stanowi, że jeżeli sesja zwołana w trybie określonym w ustawie nie odbyła się, wójt składa ślubowanie przed właściwym terytorialnie komisarzem wyborczym. A Komisarz Wyborczy w Zamościu I wyznaczył termin ślubowania wójta Jarosława Piskorskiego na poniedziałek, 13 maja. Jeśli Rada nie wybierze przewodniczącego, może dojść do paraliżu pracy Rady, a nawet do rozwiązania Rady i przedwczesnych wyborów, jeśli radni nie będą w stanie wyłonić przewodniczącego i rozpocząć pracy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Burmistrz Gleń złożył ślubowanie. Radni PiS utrzymali władzę w Radzie

6 maja odbyła się sesja Rady Miasta Biłgoraja, podczas której zaprzysiężono nowego burmistrza, radni złożyli ślubowanie oraz wybrano prezydium Rady. Najważniejsze stołki zajęli radni PiS i Niezależni.

W wyborach przewodniczącego Rady Miasta Tadeusz Ferens (PiS) zgłosił kandydaturę Łukasza Praconia (PiS). Radny Jarosław Bondyra w imieniu KWW Janusza Rosłana zgłosił natomiast kandydaturę Tomasza Bednarza (KWW Janusza Rosłana). Bondyra przypomniał, że KWW Janusza Rosłana zdobył największe poparcie społeczne i ma prawo do zgłoszenia kandydata. Wynik tajnego głosowania pokazał, że to PiS (osiem mandatów) i Niezależni (cztery mandaty) pójdą przez tę kadencję razem. Radni na przewodniczącego wy-



Ponieważ Wojciech Gleń został burmistrzem, a zdobył również mandat radnego (pracy w urzędzie i mandatu łączyć nie można). Mandat po burmistrzu przyjął Jacek Szubiak (Niezależni), który w okręgu nr 4 zdobył 86 głosów (3,30 proc.)

brali kandydata PiS Łukasza Praconia (12 głosów). Tomasz Bednarz otrzymał dziewięć głosów. Rada ma też nowych wiceprzewodniczących. To Ireneusz Bulicz (PiS, 12 głosów za, jeden przeciw, osiem osób wstrzymało się od głosu) oraz Marek Kowalik (Niezależni, 10 głosów za, jeden przeciw, osiem wstrzymujących się i dwa nieważne). Przysięgę złożył nowy burmistrz Biłgoraja – Wojciech Gleń. W swoim pierwszym wystąpieniu

jako zaprzysiężony burmistrz Wojciech Gleń gratulował wyboru radnym Rady Miasta oraz prezydentom Rady Miasta i Powiatu. - Nie ukrywam, że liczę na dobrą współpracę z radnymi Rady Miasta, Powiatu, ze starostą, również z władzami gminy. Liczę również na udaną współpracę z władzami województwa: z marszałkiem, z wojewodą. Nie ukrywam też, że liczę na wsparcie naszych parlamentarzystów. Ze swojej strony mogę

zadeklarować ciężką, wytężoną merytoryczną pracę ponad podziałami dla dobra naszych mieszkańców i regionu - mówił burmistrz Biłgoraja. Były już burmistrz Janusz Rosłan przekazał burmistrzowi klucze do Urzędu Miasta, które 21 lat temu otrzymał od ustępującego burmistrza Stanisława Oleszczaka. - Obiecuję, że - na ile to będzie możliwe - służę pomocą - zapewnił Rosłan, przekazując klucze. *Natalia Raćaitis*



Przewodniczącym Rady Miasta został Łukasz Pracień. Na wiceprzewodniczących radni wybrali Ireneusza Bulicza i Marka Kowalika



6 maja Wojciech Gleń złożył ślubowanie i oficjalnie stał się burmistrzem Biłgoraja

Jacek Piskorski został zastępcą burmistrza

Decyzją burmistrza Wojciecha Glenia jego zastępcą został Jacek Piskorski, który współtworzył z Gleniem komitet Niezależnych.

Informacja o powołaniu Jacka Piskorskiego została już zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta.

Kim jest nowy zastępca burmistrza Biłgoraja? Jacek Piskorski urodził się 5 stycznia 1970 r. w Biłgoraju. Ma wykształcenie wyższe uzupełnione o studia podyplomowe z zakresu Zarządzania w Administracji i Samorządzie Terytorialnym. Ostatnio pracował jako kierownik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Powiatowego w Biłgoraju. Wiele lat pełnił społecznie funkcję w zarządzie BKS „Łada” jako



Burmistrz Wojciech Gleń na stanowisko swojego zastępcy powołał Jacka Piskorskiego



Pierwszy w kolejce do objęcia mandatu radnego po Piskorskim jest Wojciech Szczepański, który w okręgu 1 startował z listy Niezależnych i zdobył 113 głosów (3,73 % poparcia)

prezes i wiceprezes klubu. Był radnym Rady Miasta Biłgoraj. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady oraz m.in. przewodniczącego Komisji Budżetu. W 2018 r. Jacek Piskorski kandydował na burmistrza Biłgoraja. Zdobył 9,21 proc. poparcia (1075 głosów) i był to ostatni wynik po Rosłanie, Gleniu i Szelidze. *Natalia Raćaitis*

Świerczyński złożył ślubowanie. Rada Gminy ma też nowego przewodniczącego



Przewodniczącym Rady Gminy Biłgoraj został Dariusz Chojna (pierwszy z lewej), a jego zastępcami: Tomasz Bury (pierwszy z prawej) i Piotr Harasim (drugi z lewej)

6 maja odbyła się inauguracyjna sesja Rady Gminy Biłgoraj, podczas której wójt Dariusz Świerczyński oraz radni złożyli uroczyste ślubowanie. Podczas pierwszych obrad tej kadencji radni gminy Biłgoraj dokonali wyboru przewodniczącego Rady Gminy oraz jego zastępców. Decyzją radnych przewodniczącym Rady został Dariusz Chojna (KWW D. Świerczyńskiego), a także Tomasz Bury (KWW

D. Świerczyńskiego) i Piotr Harasim (KWW P. Harasima). - Zostałem wybrany na radnego z Okręgu 1, który skupia Andrzejówkę i Bukowę. Nie ukrywam, że jest to dla mnie nowe doświadczenie, a zarazem wyzwanie, któremu przy wsparciu radnych chcę podołać - mówił po wybraniu swej kandydatury Dariusz Chojna. Kulminacyjnym punktem sesji było złożenie ślubowania przez



6 maja Dariusz Świerczyński złożył ślubowanie i oficjalnie stał się wójtem gminy Biłgoraj

nowo wybranego wójta Gminy Biłgoraj. Dariusz Świerczyński podziękował mieszkańcom za zaufanie i obiecał, że sumiennie

wraz z pracownikami będzie pracował dla rozwoju naszej gminy w nadchodzącym czasie. *Natalia Raćaitis*

Urząd Pracy Biłgoraj			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Dozorca, Biłgoraj/ GARDA	1	4 242,00 zł	u
Operator piły panelowej, Biłgoraj	1	4 242,00 zł	u
Ratownik wodny, Biłgoraj/ ZSBiO	1	4 242,00 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	6 427,90 zł	u
Kierowca/ magazynier, Biłgoraj/ Diana	1	4 242,00 zł	u
Nauczyciel edukacji przedszkolnej, Turobin	1	5 769,00 zł	u
Operator wózka widłowego/ magazynier, Frampol/ FROST LINE		32 zł/ godz.	z
Operator wózka widłowego/ kierowca kat. C, Frampol/ FROST LINE		34 zł/ godz.	z
Pakowacz ręczny, Nadrzecze/ KIMEX	1	4 800,00 zł	u
Sprzątaczkę biurową, Nadrzecze/ KIMEX	0,5	2 121,00 zł	u
Pracownik biurowy, Frampol/ FROST LINE		29 zł/ godz.	z
Mistrz produkcji, Frampol/ FROST LINE		32 zł/ godz.	z
Pracownik działu kontroli jakości, Frampol/ FROST LINE		27,7 zł/ godz.	z
Brukarz, Kąty	1	6 200,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSS	1	7 390,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

Matura 2024

„Spodziewaliśmy się, że będzie łatwo i było łatwo”



Na hali biłgorajskiej „Budowlanki” egzamin dojrzałości pisało 175 maturzystów

7 maja rozpoczęły się matury. We wtorek polski, w środę matematyka, a w czwartek angielski. Towarzyszyliśmy naszym maturzystom w tym ważnym dniu, ale okazało się, że wielkiego wsparcia nie potrzebowali. Z sali egzaminacyjnej wychodzili uśmiechnięci i pełni optymizmu. Po egzaminie z matematyki spora część maturzystów, z którymi rozmawialiśmy, mówiła nam, że liczy na stuprocentowy wynik.

W tym roku do tzw. egzaminu dojrzałości przystępują uczniowie ośmiu szkół średnich z terenu powiatu biłgorajskiego. Maturę obowiązkową pisze około 200 uczniów Budowlanki (cztery klasy „ogólniaka”, dwie klasy technikum i dwie klasy szkoły branżowej II stopnia).

W Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących do matury podchodzi około 90 uczniów z pięciu klas technikum i dwóch klas szkoły branżowej. Egzamin dojrzałości napisze również 191 uczniów z 7 klas I LO im. ONZ w Biłgoraju. Najlicniejsza grupa, bo aż 10 klas technikum i szkoły branżowej – w sumie 270 uczniów, podchodzi w tym roku do matury w RCEZ w Biłgoraju. Do tego uczniowie dwóch klas „Leśnika” i „Katolika”, absolwenci Liceum w Turobinie oraz Szkoły Rolniczej w Różańcu.

Czy maturzyści są dobrze przygotowani do egzaminu dojrzałości?

- Czy są przygotowani, to się dopiero okaże, gdy poznamy wyniki w lipcu. Mam nadzieję, że wszyscy są dobrze przygotowani, było dużo zajęć, zdecydowana większość maturzystów deklaruje, że ten czas,

który poświęcili na naukę, był czasem efektywnym – mówił nam tuż przed rozpoczęciem matur dr Adam Balicki, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

Dyrektor podkreślał, że tegoroczna matura jest wyjątkowa z dwóch powodów.

- W naszej szkole absolwenci technikum zdają w tym roku po raz pierwszy nową formułę matury oraz dlatego, że po raz pierwszy będziemy mieli absolwentów szkoły branżowej drugiego stopnia, którzy będą zdawać maturę – tłumaczy dyrektor.

Maturę warto mieć

Dyrektor wyraża nadzieję, że maturzyści poradzą sobie ze stresem.

- Na przestrzeni lat wiem, że wielu maturzystów osiągało wyniki poniżej swoich możliwości, gdyż nie poradzi sobie ze stresem. Zdawanie egzaminu to też jest sztuka, dlatego powtarzam swoim uczniom, że przygotowując się do każdego egzaminu, nie tylko maturalnego, bardzo ważne jest to, by w trakcie nauki mieć wiele okazji do publicznych wystąpień, udziałów w konkursach, by później lepiej poradzić sobie ze stresem podczas tych ważnych momentów – tłumaczy dyrektor ZSZiO w Biłgoraju.

- Samo zdanie matury nie otwiera zbyt wielu drzwi, ale jej brak bardzo wiele tych drzwi zamyka – podsumowuje Balicki.

Miało być łatwo i było

W pierwszych dniach matur rozmawialiśmy z maturzystami tuż po egzaminach i pytaliśmy o wrażenia. Zdecydowana większość nie wyglądała na zestresowanych. - Spodziewaliśmy się, że będzie łatwo i było łatwo – mówił nam Kacper po maturze z matematyki. Wielu naszych rozmówców podzieliło jego opinię.

Natalia Raćitis



DAMIAN (ZSBiO): Z polskiego wybrałem temat: „Jak relacje z drugą osobą zmieniają człowieka”. Pisałem na podstawie „Lalki”. Odpowiedziałem na większość pytań, może dwóch, trzech nie napisałem. Najtrudniejsze były pytania z Dziadów. Część III pomyliłem trochę z inną częścią.



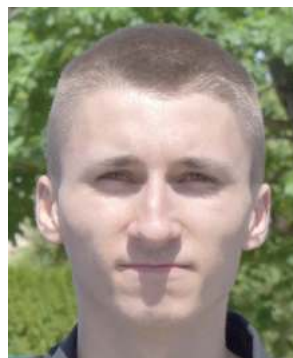
KONRAD (I LO im. ONZ, klasa mat-fiz): Matura była prosta. Zadanie z okręgiem było trochę ciężkie, ale dało się rozwiązać. Pytania maturalne to głównie zadania zamknięte, można je z łatwością rozwiązać na 100 proc. Ja liczę na maksymalny wynik.



KACPER (ZSBiO) Myślę, że napisałem tak pół na pół. 50 proc. powinno być, bo dużo się nie przygotowywałem, ale arkusze były podobne jak w ubiegłych latach. Dla mnie te zadania były fajne, można zdać, niewiele się ucząc.



KINGA (ZSZiO): Wybrałam dziś na maturze pierwszy temat - o konsekwencjach buntu dla człowieka. Ten temat wydawał mi się łatwiejszy, bo drugi był o relacjach, jakie buduje się z człowiekiem. Do pierwszego tematu znalazłam dużo więcej argumentów, które mogłam przytoczyć. Powołałam się na Antygone, Przedwiośnie, Tango i Księgę Hioba. Ogólnie myślę, że matura była na średnim poziomie trudności, ale jest ok.



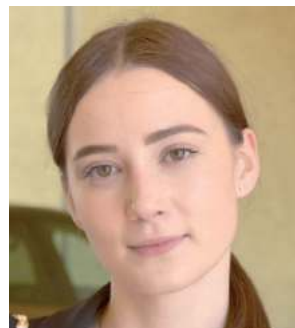
MARCEL (ZSBiO w Biłgoraju, technik budownictwa): Matura świetnie poszła. Myślę, że 90 proc. będzie. Nic mnie nie zaskoczyło. Ja uczyłem się głównie w domu, na własną rękę i to wystarczyło. Trzeba pracować w domu, rozwiązywać zadania z poprzednik lat i to się opłaca.



RAFAŁ (I LO im. ONZ, klasa mat-fiz): Matura była bardzo łatwa! Naprawdę liczę na bardzo dobry wynik. Nic mnie nie zaskoczyło, te pytania to były pewniaki. Ale spodziewaliśmy się, że będzie łatwo i było.



KACPER (ZSBiO) Poszło mi bardzo dobrze, jestem zadowolony. Czasu było dużo, wyszedłem ponad godzinę przed końcem. Większość zadań się powtarzała z ubiegłych lat.



KASIA (I LO im. ONZ, klasa mat-fiz): To była bardzo łatwa matura, bardzo przyjemnie się pisało. Skończyłam w mniej niż dwie godziny i w tym czasie zdążyłam dwa razy arkusz sprawdzić. Myślę, że będzie 100 proc. Wydaje mi się, że próbne matury były trudniejsze. Materiał na maturze objął dużo mniej zagadnień od tych, które realizowaliśmy w szkole.



KAROL (ZSBiO) - Wybrałem temat „Jakie skutki dla człowieka niesie bunt”. Jako przykład dałem strajki rolnicze i opowiadanie o wojnach i karach w obozach pracy, jakie ponosili więźniowie za bunt. Myślę, że poszło mi w miarę OK. Zobaczymy jeszcze, jak pójdzie matematyka.



GABRIEL (ZSBiO): Pisałem na temat, jak zdobyć szacunek u ludzi. Powołałem się na „Lalkę”, Frodo i Sama z „Władcy Pierścieni”. Uważam, że matura była łatwa, na pewno łatwiejsza niż próbne. Liczę na jakieś 60 proc.



JAN (I LO im. ONZ): Uważam, że ta matura była naprawdę łatwa, nie było nic trudnego. Wystarczyło przyjść, napisać i jest 80 proc. Pisałem na temat konsekwencji buntu i odwołałem się do Orwella i Dziadów Części III. W tej formule matury nie ma narzuconych lektur, na które trzeba się powoływać. Wystarczy znaleźć motywy z tematu w wybranym przez siebie tekście.



OLIWIA (I LO im. ONZ): Wybrałam temat „Bunt i jego konsekwencje”. Odwołam się do książki „Rok 1984” Orwella i do serialu. Maturę bardzo przyjemnie się pisało, cztery godziny to zdecydowanie za dużo. Przede mną jeszcze rozszerzenia z dwujęzycznego angielskiego i z biologii.



PATRYK (ZSBiO): Matura z polskiego była w miarę łatwa. Nie mieliśmy jakichś typów, przypuszczeń, co będzie, szliśmy z całą klasą na żywioł. Najtrudniejsze w tej maturze były sprawy techniczne: rozpakowanie arkusza i kodowanie.



MICHAŁ (ZSBiO w Biłgoraju, technik budownictwa): Poszło rewelacyjnie! Była to najprostsza matura, jaką pisałem. Mam nadzieję na 100 proc. Zadania były bardzo proste, atmosfera cudowna, a dzisiejszy dzień jest przepiękny.

Kiedyś podbijali listy przebojów. Teraz będą gwiazdą w Biłgoraju

Legenda muzyczna lat 80-tych jedzie do Biłgoraja. A przynajmniej część tej legendy, bo na majowym Świącie Miasta zagra zespół Kombi Łosowski: - U was na wschodzie Polski, ludzie są mniej zakłaman i szczerze bawią się przy tym, co ich cieszy. A nie udają nie wiadomo jakich oświeconych - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, założyciel zespołu Sławomir Łosowski.

Słyszał Pan w ogóle o Biłgoraju?

- No jak to nie słyszałem?! Przecież znam bardzo dużo miejscowości w całej Polsce.

W to akurat nie wątpię, zwłaszcza po tylu latach grania. Ale o tej jednej konkretnej co Pan wie?

- Nie powiem panu teraz nic konkretnego, bo tego jest naprawdę sporo. Biłgoraj kojarzy mi się ze wschodnią częścią Polski. Południowo-wschodnia część kraju i okolice Roztocza, tak bym to umiejscowił na mapie. Ale czy byłem kiedyś w Biłgoraju? Nie potrafię odpowiedzieć. Może jak przyjedziemy tam, za kilka dni na koncert to sobie coś przypomnę, albo okaże się, że wcale nie.

Ile tych koncertów gra teraz Kombi Łosowskiego?

- Odpowiem tak. Nigdy nie prowadziliśmy takiej buchalterii. Niedawno byliśmy na Dolnym Śląsku, gdzie graliśmy całe trasy i ja już nie pamiętam nazw tych miejscowości, może ze 2-3 bym wymieniał. Dawniej grało się albo w ośrodkach kultury, albo w kinach, jeśli w ogóle takie było w miejscowości. Nie grało się kiedyś imprez plenerowych. Teraz jest sporo imprez plenerowych, bo na to pozwala technika, żeby zespół czuł się na jakimś placu, tak jak na sali koncertowej. Są sceny, jest zadaszenie i oby tylko było dla kogo grać.

Dużo koncertów gra teraz ta Pana grupa Kombi?

- To zależy od roku. W ubiegłym zagraliśmy bodaj 35 koncertów, a w historii Kombi były i takie rekordowe lata, że graliśmy i około 300 koncertów.

Kombi Łosowskiego to też taki trochę nasz lokalny wątek. Wokalistą jest człowiek z Zamościa. Znaleźliście po castingu?

- Nie, nie. To nie był nawet żaden casting. Kolega producent mu-



Zespół Kombi Łosowski będzie gwiazdą muzyczną nadchodzących Dni Biłgoraja (25 maja). Po odejściu Grzegorza Skawińskiego, spór dotyczący praw do nazwy zespołu trwał wiele lat. Zakończył się dopiero 7 września 2022 roku, kiedy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że prawo do nazwy nie przysługuje Łosowskiemu

zyczny polecił nam człowieka. Ja nawet mówiąc szczerze nie robiłem żadnych poszukiwań wokalisty w tym czasie. A on przekazał mi, że jest taki człowiek, który chętnie by pośpiewał. I w ten sposób znalazł się w zespole.

Brzmi podobnie do Grzegorza Skawińskiego?

- Trochę może nawet tak, ale to czysty przypadek. Wcale nie chodziło mi, żeby ktoś brzmiał podobnie do Grzegorza Skawińskiego. Nie ma sensu kogoś naśladować i kopiować, bo po co?

Do Biłgoraja przyjeżdża zespół Kombi przez jedno „i” na końcu. Nie przeszkadza Panu, że na rynku muzycznym istnieją dwie grupy o niemal takiej samej nazwie?

- Na pewno przeszkadza, ale przyjmuję rzeczywistość taką jaka ona jest. Muszę grać, muszę robić swoje i tyle. Dlatego obecnie dodaję do nazwy Kombi nazwisko Łosowski, żeby ludzie wiedzieli, z którą grupą mają do czynienia. Żeby bardziej się odróżniać od tego drugiego zespołu. Ludzie nie czytają przecież nazwy Kombi przez dwa „i” na końcu, tylko mówią Kombi. W związku z tym, żeby te dwa zespoły jednak się odróżniały, staramy się posługiwać nazwą Kombi Łosowski.

Tak z perspektywy czasu, to rozstanie z Grzegorzem Skawińskim to była rozsądna decyzja?

- Bardzo przepraszam, ale to pytanie nie jest do mnie. To nie była żadna decyzja, a przynajmniej nie moja decyzja. To było po prostu odejście części zespołu, który postanowił iść inną drogą muzyczną. W 1992 roku Skawiński postanowił odejść z zespołu i miał od tego

- Koncert ze Skawińskim? Myśmy nawet proponowali, menadżer pisał do menagementu Kombii, kiedy miało być 45-lecie zespołu. Ale nie było wtedy żadnej odpowiedzi

prawo. A czy decyzja była rozsądna? Nie wiem, to trzeba jego zapytać.

Nie było sporów kto bierze nazwę „Kombi”?

- Nie było żadnego sporu, bo jak? On chciał grać inną muzykę niż ja, dlatego odszedł z tego zespołu. Ja narzucałem muzykę taką jaką od zawsze grała grupa Kombi, bo jestem szefem tej grupy. Człowiek chciał się usamodzielnić i to zrobił. A nazwa? Jak nie wiadomo o co chodzi, to można się domyślać. Myślę, że nazwa Kombi ma ugruntowaną pozycję na rynku muzycznym i zawsze łatwiej się pod taką markę podpisać, niż tworzyć nową.

Z Grzegorzem Skawińskim poszedłby Pan na piwo?

- Ale ja nie piję piwa.

Dobrze. Na kawę.

- (cisza - dop. red.) Ja z muzykami nie prowadzę życia towarzyskiego. Od tego mam swoich przyjaciół i żonę. Zespół to jest struktura zawodowa. Nie ma czasu na chodzenie na kawę. Po to się jest w zespole muzycznym, żeby pracować, koncertować i komponować.

A przynajmniej podsłuchuje Pan jak radzi sobie grupa Skawińskiego?

- Nie. Nie podsłuchuje nie tylko grupy Skawińskiego, ale w ogóle nie interesuje mnie polska muzyka rozrywkowa. Nie słucham tego.

zego Pan słucha prywatnie?

- Generalnie to... niczego.

Gdzieś tam przypadkowo sobie coś włączę i jeśli mi się spodoba to słucham. Nawet nie interesuje mnie nazwa i często nie wiem, nawet co to jest i kto gra. Sama muzyka mnie interesuje, na przykład w podróży. Nazwa wykonawcy nie ma znaczenia. Personalalia są najmniej ważne, bo nie jestem prezenterem czy dziennikarzem muzycznym, tylko muzykiem. Mnie interesują sama muzyka i efekt końcowy. Dźwięki, które mnie inspirują. I jeśli coś mnie inspiruje, to zostaje w mojej podświadomości. Radia w samochodzie też nie słucham.

Wiem, że Kombi Łosowski szykuje płytę. Z premierowymi utworami, czy jakieś hity po tuningu?

- Płyta z instrumentalnymi utworami? Coś się dzieje w tym kierunku, ale na razie nie mogę mówić o konkretnych. To będzie raczej składanka, na której będą powiedzmy 2-3 nowe utwory i pozostałe utwory instrumentalne, które były na ostatnich płytach. Taka płyta, żeby ludzie, którzy lubią muzykę instrumentalną byli zadowoleni i mogli sobie posłuchać. Wielu fanów o mnie o to prosiło. Czy zdążę zrobić? Może zdążę zrobić w tym roku.

Nie chodzi Panu po głowie jakiś duet ze współczesną gwiazdą? Maryla Rodowicz razem z Mrozu, Doda razem ze Smolastym. I sporo innych.

- Nie, nie. Dziękuję. Ja nie potrzebuję za wszelką cenę zarabiać kolejnych pieniędzy. Mam swoją muzykę, tego się



Sławomir Łosowski - polski muzyk i producent muzyczny. Lider, główny kompozytor i założyciel zespołu Akcenty, przekształconego następnie w Kombi (1976 rok), a obecnie zespołu Kombi Łosowski

trzymam, gram ją i dobrze mi z tym. Do tego celu nie potrzeba mi gwiazd. Ja chętnie mogę oczywiście wystąpić w jakimś duecie. Jeśli ktoś zechce na przykład zaśpiewać z nami „Śłodkiego miłego życia”, to jest to możliwe. Ale z naszym akompaniamentem i wspólnie z nami. Miałem przecież różne gościnne występy. A to Leszek Możdżer grał z nami koncert, a to MC Silk nagrał z nami „Bez ograniczeń energii”. Ja generalnie rzecz biorąc czas chcę poświęcić na swoją muzykę i nie chcę się teraz udzielać na jakieś inne projekty, bo tego czasu ciągle brakuje.

Na Kombi wychowały się pokolenia. I tak jest na koncertach? Dziadek razem z wnukami?

- Przychodzą całe rodziny. Na jednym z ostatnich koncertów był nasz fan ze swoją żoną i z córeczką może 9-10 lat. I tak to wygląda. Podpisywaliśmy nasze zdjęcia po koncercie i niektórzy potrafili przejechać nawet 400 kilometrów, żeby wspólnie spędzić ten czas i to jest bardzo miłe.

A która piosenka robi największe poruszenie na koncertach?

- Chyba zaskoczenia nie ma. No wiadomo, że „Śłodkiego miłego życia”. Dla mnie wszystkie są ulubione. Naprawdę lubię wszystkie nasze utwory i nie mam jakiegoś swojego rankingu. Tym bardziej, że te starsze utwory dostały trochę nowego powietrza i brzmią nieco inaczej. Myślę, że choć są znane od lat, to słucha się ich z dużą przyjemnością.

Wie Pan, że Ziemia Biłgorajska gdzie zaraz będziecie, ma wielką słabość do disco polo?

- Generalnie jeśli mówimy

o Polsce, to edukacja muzyczna w naszym kraju absolutnie leży. Od wielu lat tak jest. Chodzi o to, żeby młodych ludzi nauczyć odbioru sztuki, muzyki, filmu, czy malarstwa. To leży, dlatego, że w szkołach katuje się te maluchy i nie wiadomo po co uczy kilkuletnie dzieci nut. A po co to?! To jest chore. Po co dzieci katować nutami, zamiast pokazywać im rodzaje muzyki i zainteresować ich muzyką? Pokazać jak ta muzyka powstaje, zainteresować ich instrumentami. Na to powinni się zwrócić uwagę.

A disco polo Pan słucha?

- Disco polo to nic innego jak tylko współczesna forma muzyki ludowej. A ja nic nie mam przeciwko muzyce ludowej. Ale czy to tylko ściana wschodnia? Nie wydaje mi się, ja mam wątpliwości. Ona jest popularna od Bugu do Odry i od Tatr do Bałtyku. Może gdzieś na wschodzie bardziej zaistniała w poprzednich latach, ale słuchają jej w całej Polsce. Jak ktoś chce, niech słucha. U was na wschodzie Polski, ludzie są mniej zakłaman i szczerze bawią się przy tym, co ich cieszy. A nie na tej zasadzie, że udają nie wiadomo jakich oświeconych, którzy i tak robią to samo co cała reszta. Ja absolutnie nie mam nic przeciwko temu. Każdy ma prawo słuchać tego, co sprawia mu przyjemność i niech słucha. Muzyka ludowa nie jest dzisiaj grana na cy i klarncie, tylko w ten sposób. I nie ma się co szarpać.

Wyobraża Pan sobie koncert jednego Kombi, wspólnie z Grzegorzem Skawińskim?

- A dlaczego nie? Wszystko jest możliwe. Powiem więcej. Myśmy nawet proponowali, menadżer pisał do menagementu Kombii, kiedy miało być 45-lecie zespołu. Tylko pandemia wszystko rozłożyła. Ale nie było wtedy żadnej odpowiedzi. Dla fanów, żeby raz na jakiś czas zrobić wspólny koncert, czy nawet trasę koncertową, to chyba byłoby fajnie? Ale, żeby na stałe współpracować, to już chyba raczej nie. Za bardzo te nasze drogi muzyczne się już rozeszły. Powiem szczerze, że tak się przyzwyczaiłem, że tej gitary nie ma w naszym brzmieniu, że nie wiem, czy to jeszcze miałoby sens. Ale może się zdarzyć, że kiedyś wspólnie zagramy.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

Pierwsza Komunia Święta w parafii św. Jerzego w Biłgoraju

12 maja w parafii św. Jerzego w Biłgoraju dzieci przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej. Trzecioklasiści przez kilka miesięcy przygotowywali się do przyjęcia sakramentu.

Tego dnia wszystko było dopięte na ostatni guzik. Kościółek był pięknie przystrojony, a dzieciom podczas uroczystości, która odbyła się w dwóch turach (o 10:00 i 12:00), towarzyszyli ich bliscy. Młodzi parafianie w skupieniu uczestniczyli w uroczystej mszy świętej, podczas której po raz pierwszy przyjęli do swojego serca Pana Jezusa.

Tomasz Zalewa



Od wielu lat dzieci w Biłgoraju do Pierwszej Komunii przystępują w takich samych sukienkach i albach



Podczas Pierwszej Komunii dzieciom towarzyszyli rodzice, rodzeństwo oraz zaproszeni goście



Uroczystą mszę świętą sprawowali księża z parafii św. Jerzego, na czele z księdzem proboszczem Romanem Sawicem



Tuż przed rozpoczęciem uroczystości dzieci prosiły rodziców o błogosławieństwo



W parafii św. Jerzego Pierwszą Komunię Świętą przyjęły głównie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju



Pierwsza Komunia Święta jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla przyjmujących i ich rodzin, lecz również dla całej wspólnoty parafialnej



Podczas błogosławieństwa wielu rodzicom łza wzruszenia zakręciła się w oku



12 maja młodzi parafianie po raz pierwszy przyjęli do swojego serca Pana Jezusa



Pierwsza Komunia Święta to czas, by dzieci wykazały się swoją wiedzą. Pierwsze pytania ksiądz proboszcz zadał jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości. Ale jak widać, trzecioklasiści byli świetnie przygotowani

PseudoKubica z Biłgoraja zakończył karierę

18-letni mieszkaniec Biłgoraja kilka godzin po zdaniu egzaminu na prawo jazdy wsiadł za kierownicę opła. Długo nie pojechał, ponieważ został zatrzymany przez biłgorajską drogówkę, gdy pędził z prędkością 120 km/h w terenie zabudowanym. Mężczyzna stracił uprawnienia do kierowania na trzy miesiące, otrzymał też mandat w wysokości 2 000 złotych i 14 punktów karnych.

Policjanci z biłgorajskiej drogówki zatrzymali w miejscowości Stara Wieś kierowcę opła, który pędził z prędkością 120

km/h, przekraczając tym samym dopuszczalną w terenie zabudowanym prędkość o 70 km/h. Jak się okazało za kierownicą siedział 18-letni mieszkaniec Biłgoraja.

Sprawdzenie w systemie młodego kierowcy wykazało, że zdobył uprawnienia tego samego dnia, kilka godzin wcześniej. Kierował pojazdem na podstawie prawa jazdy dostępnego w aplikacji mobilnej, gdyż nie został mu jeszcze wydany fizyczny dokument.

Młody mężczyzna stracił uprawnienia do kierowania na okres 3 miesięcy. Został również ukarany mandatem w wysokości 2 000 złotych i otrzymał 14 punktów karnych.

Tomasz Zalewa

Tak się jeździ po biłgorajsku...

38-latek z Biłgoraja przed niczym się nie ugnie. Mając w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu i cofnięte uprawnienia wsiadł za kierownicę Volkswagena. Jadącego wężykiem kierowcę zauważyli policjanci, którzy uniemożliwili mu dalszą podróż. Wkrótce mężczyzna stanie przed sądem. Grożą mu poważne konsekwencje.

Policjanci biłgorajskiej komendy wieczorem w trakcie patrolu miejscowości Dereźnia Zagrody zauważyli jadącego wężykiem kierowcę volkswagena. Natychmiast zatrzymali pojazd, z kierownicą którego siedział 38-letni mieszkaniec Biłgoraja. Przeprowadzone w komendzie przez policjantów badanie po-

twierdziło, że mężczyzna był nietrzeźwy. Jak się okazało miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że decyzją starosty biłgorajskiego miał on również cofnięte uprawnienia do kierowania.

Wkrótce mężczyzna poniesie konsekwencje swojego zachowania. Odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości. Przypominamy, że za tego typu przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Natomiast karę pozbawienia wolności do lat 2 sąd może wymierzyć za prowadzenie pojazdu po cofnięciu przez uprawniony organ uprawnień do kierowania.

Tomasz Zalewa

„Córka” załatwiła mieszkankę powiatu biłgorajskiego

59-latka z powiatu biłgorajskiego została oszukana przez osobę, która podszyła się pod jej córkę. Oszust skontaktował się z nią za pośrednictwem komunikatora i poprosił o przełanie gotówki na wskazane konto celem zapłaty za nowy telefon. Kobieta przełała środki i w ten sposób straciła 2 000 złotych.

Zgłosiła się do nas 59-latka, która została oszukana. Kobieta otrzymała wiadomość za pośrednictwem komunikatora od osoby podającej się za jej córkę. Z treści wiadomości wynikało, że „córce” zepsuł się telefon i pilnie potrzebuje pieniędzy na opłacenie nowego urządzenia. Ponieważ ma proble-

my z zalogowaniem się do aplikacji bankowej prosi o pilny przelew. 59-latka sądząc, że pomaga córce wykonała przelew na wskazane konto tracąc tym samym 2 000 złotych. Kiedy następnego dnia rozmawiała z córką okazało się, że padła ofiarą oszustwa - informuje KPP w Biłgoraju.

Przypominamy, ta forma oszustwa jest coraz bardziej popularna. Zwykła wiadomość też może być próbą wyłudzenia pieniędzy. Oszuści podszywają się pod naszych bliskich lub znajomych i proszą o przełanie pieniędzy na zakup towaru lub podanie kodu BLIK. Zanim zdecydujemy się pomóc postaramy się skontaktować z osobą, która się do nas zwraca i potwierdzić czy faktycznie jest w potrzebie.

Tomasz Zalewa

Order dla byłego burmistrza Biłgoraja. Od arcybiskupa

Sam arcybiskup Abel, ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej, pofatygował się do Biłgoraja. W cerkwi pw. Św. Jerzego w Biłgoraju, odbyły się uroczystości odpustowe, podczas których Order Św. Równiej Apostołów Marii Magdaleny II stopnia za pracę dla dobra cerkwi otrzymał wieloletni burmistrz Biłgoraja Janusz Rosłan. - Spotkała mnie przemiła niespodzianka - komentuje były już burmistrz miasta.



Order Św. Równiej Apostołów Marii Magdaleny II stopnia za pracę dla dobra cerkwi trafił do Janusza Rosłana

- W sobotę 11 maja, w cerkwi prawosławnej pw. Św. Jerzego w Biłgoraju, odbyły się uroczystości odpustowe ku Czcii Świętego Jerzego. Przewodniczył im arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. Na to święto parafii od lat zaprasza-

ne są władze miasta i powiatu. Mimo zakończenia przeze mnie pełnienia funkcji burmistrza ksiądz proboszcz Korneliusz Wilkiel zaprosił mnie, jak co roku, na uroczystą mszę. Po jej zakończeniu spotkała mnie przemiła niespodzianka.

Tomasz Zalewa

Posłanka z Biłgoraja zajmie się Szwecją



Małgorzata Gromadzka z Biłgoraja została wiceprzewodniczącą Grupy Bilateralnej Polsko-Szwedzkiej

Nie wiemy, czy to akurat najbardziej wyczekiwana wiadomość przez mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej, ale trzeba szybko znaleźć jakieś nasze związki... ze Szwecją. Poseł z Biłgoraja Małgorzata Gromadzka ma właśnie nową funkcję. - Podczas

posiedzenia Grupy Bilateralnej Polsko-Szwedzkiej zostałam wybrana na wiceprzewodniczącą - przekazała parlamentarzystka z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Biłgoraj wyłonił... najpiękniejsze kartki świąteczne

To nie pomyłka. Niemal w połowie maja, Muzeum Ziemi Biłgorajskiej rozstrzygnęło konkurs plastyczny na najpiękniejszą kartkę wielkanocną z motywem biłgorajskim. Do zmagania stanęło blisko 100 młodych artystów, którzy z ogromną pomysłowością i zaangażowaniem stworzyli przepiękne kartki świąteczne.

Dziś odbyło się uroczyste roz-

strzygnięcie konkursu, podczas którego wręczono nagrody i wyróżnienia:

- Wszystkie prace zachwyciły jury oryginalnością, pomysłowością i klimatem. Jury miało twardy orzech do zgryzienia, gdyż poziom prac był naprawdę wysoki! Ostatecznie udało się wyłonić zwycięzców, ale każdy z uczestników otrzymał drobny upominek oraz okolicznościowy dyplom - informuje Starostwo Powiatowe w Biłgoraju.

Pośród wszystkich rysunków, malunków i wyklejank



Do zmagania stanęło blisko 100 młodych artystów z powiatu biłgorajskiego

wybrane zostały I, II i III miejsce w dwóch kategoriach wiekowych - przedszkola i klasy I-III. Oba kategoriach przyznano też po 10 wyróżnień, a każdy uczestnik konkursu otrzymał dyplom i słodki upominek.

Wyróżnienia otrzymały przedszkolaki Karolina Bosak, Kacper Garbacz, Kornelia Mazur, Liliana Raszka, Daniel Rexha, Aleksandra Serafin, Michał Syta i Bartłomiej Świsł. I miejsce zajęła Oliwia Portka, II - Maja Paszkowska, zaś III - Inga Bódziuch. Wyróżnieni uczniowie

szkół podstawowych to Kornelia Gliwa, Małgorzata Kuczyńska, Tomasz Paśnik, Szymon Pogorzelec, Aleksandra Świsł, Lena Świsł i Adrian Żołnierczyk. I miejsce zajęła Wojciech Hanas, II - Karina Kozioł, III - Krzysztof Sawa.

Inicjatorką konkursu była Maja Wał, kustosz w Dziale Sztuki Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju, a organizatorem wydarzenia Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Ulicami Biłgoraja przeszedł Marsz Godności. „Taki dzień powinien być przez cały rok!”



W marszu udział wzięła delegacja ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Biłgoraju

8 maja ulicami Biłgoraja przeszedł Marsz Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteluktualną. A w nim kilkaset osób zrzeszonych w organizacjach skupiających osoby niepełnosprawne na terenie powiatu biłgorajskiego. Była radość z możliwości wspólnego spędzenia czasu, ale i apele o więcej. - Gdy przychodzi co do czego, zostajemy pozostawieni sami sobie - mówi Józef Feręć, samotny tata chorego Mateuszka, który wraz z synem szedł w Marszu Godności.

W wydarzeniu zorganizowanym przez Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju udział wzięło kilkuset podopiecznych i pracowników skupiających osoby niepełnosprawne na terenie powiatu biłgorajskiego. Były delegacje z Domów Pomocy, szkół, przedszkoli i warsztatów terapii zajęciowej. W marszu poszli również rodzice ze swoimi niepełnosprawnymi dziećmi oraz dorosłe osoby niepełnosprawne z opiekunami.

Zapytaliśmy ich, dlaczego zdecydowali się na udział w wydarzeniu i jak na co dzień wygląda życie osób niepełnosprawnych w naszym mieście.

- Pochodzę z Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce. W naszym domu robimy wiele ciekawych rzeczy: robimy na drutach, szydełkujemy, wyszywamy, robimy obrazy z wełny, z bibuły. Występujemy też z panem Adamem Kozerą na scenach. Pan Adam prowadzi naszą grupę teatralną, jest instruktorem. Pani dyrektor też nas wspiera, a kiedyś z nami nawet występowała. Teraz nam doradza, pomaga organizować występy - mówi Danuta Wróbel,

mieszkanca DPS w Teodorówce.

Pan Józef Feręć samotnie wychowuje niepełnosprawnego syna, Mateusza. Uważa, że jeszcze wiele można zrobić dla osób niepełnosprawnych.

- Uważam, że taki dzień powinien być przez cały rok. Wiedza na temat osób niepełnosprawnych, ich problemów powinna być promowana przez cały czas, żeby ludzie wiedzieli, słyszeli o takich dzieciach i chcieli pomagać. Jest wiele braków i jeszcze więcej potrzeb w zakresie pomocy niepełnosprawnym, a chorych dzieci, niestety, ale przybywa. I gdy przychodzi co do czego, zostajemy pozostawieni sami sobie. Czasami są organizowane akcje, ale to za mało. Za mało eventów, za mało zbiórek - mówi pan Józef.

Zebrani przemaszewali od Placu Wolności do Szkoły Specjalnej w Biłgoraju, gdzie odbyła się dalsza część imprezy dla osób niepełnosprawnych.

Natalia Raćaitis



WOJTEK: Jestem uczestnikiem Środowiskowego Domu Samopomocy w Biłgoraju. Mamy cztery pracownice, co tydzień spotykamy się w innej, robimy ozdoby, różne figury, rysunki. Czekaliśmy na dzisiejszy dzień, przygotowaliśmy nowy transparent i cieszymy się, że możemy pójść w marszu z innymi.



DAREK (Zespół Szkół Specjalnych): Przez cały marsz niosłem plecak z nagłośnieniem. W ogóle się nie zmęczyłem, cieszę się, że mogłem pomóc.



JÓZEF I MATEUSZEK FERĘĆ: Mojemu synkowi dawali na początku dwa tygodnie życia, a dziś ma 10 lat i nieźle się trzyma. Jest po podaniu komórek macierzystych, zaczyna chodzić, 25 maja idzie do komunii. Dokonałmy czegoś niemożliwego, ale pomoc i wsparcie potrzebne są cały czas.



Na marszu nie mogło zabraknąć delegacji z Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce



8 maja ulicami Biłgoraja przeszedł Marsz Godności Osób z Niepełnosprawnością Inteluktualną



DANUTA WRÓBEL (DPS w Teodorówce): Zawsze chodzimy na takie święta jak dziś, bardzo cieszymy się, że możemy tu być. Dziś na scenie będzie rapował Kubaś od nas z domu.



Niepubliczne Przedszkole Specjalne w Biłgoraju przeniosło publiczność do wioski smerfów. Dzieciaki wraz z nauczycielkami śpiewały, tańczyły i nie dały się złapać Gargamelowi



W marszu poszli również uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju. Klasa 4 c stanęła na wysokości zadania



Julka i Krystian (SP nr 3): Alpaki są super! Z ich futerka można zrobić ubranka. Mówiliśmy naszej pani, która z nami przyszła, żeby sobie taką alpaka kupiła, ale nie chciała.



Sebastiana, Gabrysia Kamilka Emilka oraz panie Aneta i Ania to tylko część ekipy ze Szkoły Specjalnej w Biłgoraju, która na scenie zatańczyła kowbojski taniec

XXX Biłgorajska Wyprzedaż Garażowa

Biłgorajska garażówka powróciła po zimowej przerwie

Ponad stu wystawców i tłumy mieszkańców przybyły 12 maja na nowe targowisko przy ul. Jagiełły w Biłgoraju. Po blisko półrocznej przerwie odbyła się długo wyczekiwana pierwsza w tym roku - Garażówka Biłgorajska.

W niedzielę, 12 maja, nikt nie zamierzał czekać „aż” do godziny 12:00, na którą to został zaplanowany oficjalny początek pierwszej, po półrocznej przerwie, Garażówki Biłgorajskiej. Grubo ponad godzinę wcześniej na nowym targowisku przy ulicy Jagiełły w Biłgoraju pojawili się wystawcy, pierwsi klienci i mieszkańcy.

Wydarzenie od początku cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Garażówka odbywa się od maja do października w drugą niedzielę miesiąca. Udział, zarówno dla mieszkańców jak i wystawców jest darmowy, a wydarzeniu towarzyszą szczytne zbiórki:

- Jak zwykle zbieramy plastikowe nakrętki dla Igi, wspierając ją w walce z chorobą! A także nie zapominamy o naszych bezdomnych przyjaciółkach – zbieramy karmę dla potrzebujących zwierzątek! - przekazują organizatorzy.

Jak było na pierwszej w tym roku garażówce? Wystawcy nie zawiedli, pogoda również dopisała. Na stoiskach tradycyjnie przeważały ubrania, ale nie zabrakło staroci,



Począwszy od maja Biłgorajska Garażówka odbywa się w każdą drugą niedzielę miesiąca na targowisku Jagiełły w Biłgoraju

zabawek, elektroniki, narzędzi i rękodzieła.

- Udało mi się upolować grilla! Za grosze, a sezon właśnie się zaczyna - cieszy się Tomasz z Biłgoraja.

- Przychodzimy tu głównie po zabawki. Świetna okazja, by kupić fajne rzeczy i nie stracić setek złotych. Dzieciaki są bardzo zadowolone - dodaje Kasia, mama Oli i Tadeusza.

Kolejna garażówka odbędzie się 9 czerwca.

Natalia Raćaitis



Andrzej i Urszula Goluch są z biłgorajską garażówką od początku. Na każdą wyprzedaż przygotowują nowe hasło, a za jego misternym wykonaniem stoi pan Andrzej. Stoisko państwa Goluchów można pokazywać w podręcznikach jako przykład profesjonalnie przygotowanych wystawców



Wystawcy z całego regionu ściągają na biłgorajską garażówkę. Na stoiskach można znaleźć prawdziwe perełki



Wyjście na garażówkę to świetny sposób na spędzenie niedzielnego popołudnia



Garażówka na stałe weszła w kalendarz wydarzeń w Biłgoraju



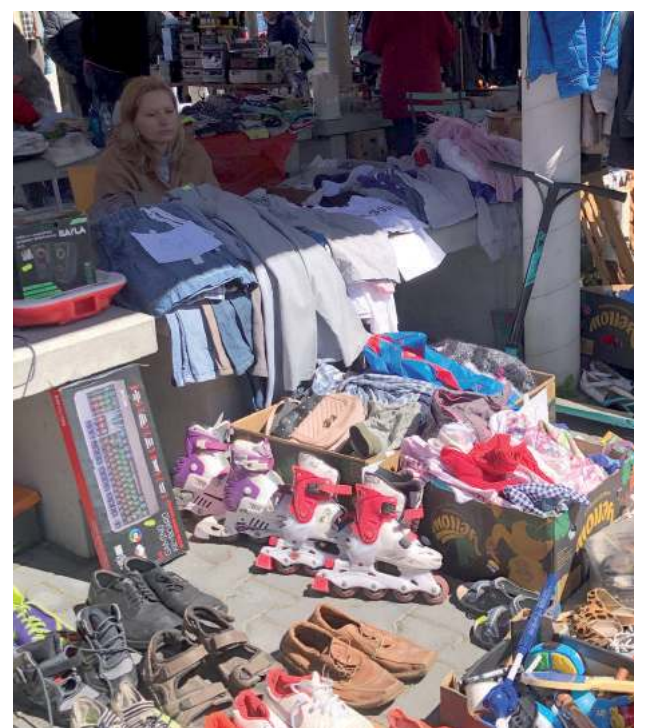
Na stoiskach można znaleźć prawdziwe rarytasy. Kolekcjonerzy i znawcy mają co robić



Poprzez 33 edycji wystawcy do perfekcji opanowali obsługę klienta. Służą radą i dobrym słowem. Na garażówce panuje łącznie sąsiedzka atmosfera



Frekwencja dopisała. Pierwsi klienci pojawili się przez 10:00



Zdecydowana większość wystawców na garażówce sprzedaje ubrania

Wspomnienia Tadeusza Wąsika cz. 10

Przyszli do nas ruscy partyzanci. Przynieśli strach i wszy

-Pewnego dnia był siarczasty mróz. I przychodzi do nas do domu dwóch ruskich partyzantów i chcą się ogrzać. Matula zaczęła lamentować, że przyjdą Niemcy i wszystkich nas wybiją. - wspomina Tadeusz Wąsik, który pamięta akcje partyzantów w okolicach Woli Dużej w 1944 roku

Wróćmy na chwilę do tego, co działo się, gdy jeszcze byliśmy na wysiedleniu. Na Gromadzie mieszkała siostra mojego taty, Agnieszka Pacyk z mężem Antonim. Mieli czterech synów: Jana, Kazimierza, Wincentego i Bronisława. Ta rodzina bez reszty zaangażowała się w walkę z okupantem, co ostatecznie przypłacił życiem.

Zaskroniec był aniołem braci Pacyków

W czasie naszego wysiedlenia Jan i Kazimierz z kolegą, widząc, że jest ruch wojsk niemieckich, wybrali się do nas na Wolę, żeby przeczekać. Gdy się u nas pojawili, okazało się, że nas nie ma, za to jest masa Niemców. Niezauważeni wpadli do kuźni na naszym podwórku, która stała blisko lasu. W niej znajdowały się dwa obudowane doły na ziemniaki. Jeden na jadalne, a drugi, bliżej wejścia, na paszowe. W tym na paszowe skryli się wszyscy trzej. Później opowiadali, że w nocy wsunął się tam zaskroniec. Jeden z nich mówi „zadepcz go”, Drugi mówi: „jak on nas nie rusza, to go zostaw”. I zostawili. Rano ten wąż wyszedł na cały dzień. Na noc zjawił się ponownie zaskroniec. Leżał zwinięty na środku, a jak zbliżał się żołdak niemiecki to on się strasznie niespokojny robił, dając im znać, że należy być cicho. I tak było przez cały okres pobytu w tej ziemiance. Czasami z Jedwiżyna przychodziła do nich siostrzenica taty, Stefania Szuper, bo jakoś się porozumieli, i ona podrzucała im choć ziemniaki gotowane dla świń. Pewnej nocy uciekli w las i tym sposobem ocalali. Później mówili, że ten zaskroniec był ich aniołem.

Mieszkańcy Woli wspierali oddziały „Corda”. A sołtys krył „Kalinę”

Polacy postanowili bronić się przed niemieckim reżimem. Do tego ruchu obronnego dołączyli również mieszkańcy Woli. Była to liczna organizacja Armii Krajowej. Moi rodzice Władysław i Marianna również wspierali AK. Dostarczali żywność i umożliwiali przepływ informacji oddziałom Corda. W pewnym momencie na Woli, ze strony ukraińskich mieszkańców, zaczęło się odgrazanie, że o wszystkim dowie się Gestapo. Żeby temu zapobiec, organizowano najście na tych, którzy zagrażali ludziom z ruchu oporu. Te perswazji pomogły. Jeden z mieszkańców Woli (Ukrainiec) czuł, że jest nietykalny. Ale nie był. Któregoś dnia był wieczorem u sąsiada. On go ostrzegł: „Nie idź nocą, bo cię zastrzelą”. On odparł, że jest nietykalny. Niestety, w drodze do domu został zastrzelony przez Niemca.

W gminie Puszcza Solska odbywała się sesja sołtysów. Bierze w niej udział gestapowiec, który zwraca się do pana Saniaka, sołtysa Woli: „W waszej wiosce ukrywa się szef bandy” (chodzi o majora Kalinę). - „Ja o tym nic nie wiem” - odpowiada sołtys. - „To masz spenetrować teren i zameldować nam, gdzie on się ukrywa” - nakazuje Niemiec. Po skończonej sesji sołtys między zbożami przychodzi do miejsca ukrycia Kaliny i melduje do czego go zobowiązano. Odpowiedź Kaliny jest krótka: „Nie ma mnie, ja znikam”.

Zorganizowany oddział Armii Krajowej przechodził w okolicach Woli ćwiczenia. Po jakimś czasie, jeden z ćwiczących mieszkańców Woli, Feliks Stelmach, otrzymał wezwanie na gestapo. On był wcześniej skazany za zabicie bandyty, który terroryzował Bojary. Wchodzi po schodach na górę i spotyka się szefem policji kryminalnej (którego znał ze szkoleń AK). Mówi: „Dzień dobry, komendancie”. Ten go zabiera w ustronne miejsce i tłumaczy, że dostanie kilka takich wezwań, ale gestapowcy nie mogą go zastać w domu. Niemcy chcieli, by Stelmach został ich wtyką. Szef policji kryminalnej był natomiast wtyką AK w Gestapo. Że był potrzebny w tym miejscu, świadczy chociażby taka sytuacja, o której słyszałem: mieszkaniec Woli, Józef Mazurek, również dostał we-



Tadeusz Wąsik (88 l.) urodził się w 1935 r. Całe życie mieszkał w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika

zwanie. Spotkał się z szefem policji w pomieszczeniu, gdzie za drzwiami było gestapo. Został wyzwany od bandytów, słysząc było uderzenia w twarz. To były pozory. W rzeczywistości dostał gryps, w którym wymienione były osoby konfidentów wysłanych w teren celem wykrycia band. Ten gryps Mazurek doręczył do „Corda”. Ich znakiem rozpoznawczym (tych konfidentów) była kropka z tuszu za uchem. Dzięki tej wiadomości prawie wszyscy konfidenti zostali unieszkodliwieni.

Nieproszeni goście

Zimy w latach czterdziestych były bardzo mroźne. W Źródłkach woda nie zamarzała, więc dzikie kaczki zlatywały się tutaj. Jastrzębie nie próżnowały, ale przy tym tempie jastrzęb nie zdążył zdobyć spożyć, bo zamarzała, więc ją zostawiał i łapał następną. Było już dość głośno, że w Stoczyskach (za Dębinkami między Wolą a Bukownicą) są tereny bagienne i mało dostępne. Dlatego ruscy partyzanci właśnie tam zorganizowali sobie obóz i tam przebywali. Pewnego dnia był siarczasty mróz. I przychodzi do nas do domu dwóch ruskich partyzantów i chcą się ogrzać. Matula zaczęła lamentować, że przyjdą Niemcy i wszystkich nas wybiją. Jeden z nich mówi: „To co, ja mam skakać z mostów w rzekę?” Matula zrobiła śniadanie, pojedli i jeden z nich poszedł spać. Mama dała mu poduszkę pod głowę. Drugi odchuchał sobie dziurkę w lodzie



Rodzice Tadeusza Wąsika: Marianna (ur. 1905) i Władysław (ur. 1896) Wąsikowie w latach 1943-44 współpracowali z oddziałami „Corda” szczególnie na odcinku dostarczania żywności i udzielania informacji

na szybie i cały czas, czyszcząc karabin, obserwował podwórko. Następnie obaj zjedli obiad i na zmianę pilnowali przy oknie. Bliżej wieczora wzięliśmy z siostrą sanki i poszliśmy na wieś obserwować, czy nie nadchodzą Niemcy. W pewnym momencie zobaczyliśmy, że od sąsiada wychodzą trzy osoby z karabinami. Myśleliśmy, że to Niemcy, więc uciekliśmy do domu i ostrzegliśmy naszych lokatorów, a oni poszli w las. Ślady, niestety, po nich pozostawały na śniegu i polecono nam pójść tymi śladami z sankami. Pytamy: „Jak daleko?”. - „Dokąd dacie radę”.

Nie był to koniec wizyty „gości”, bo jak się położyłem na tej poduszce, co wcześniej spał ten partyzant, szybko zacząłem się drapać. Matula mnie sprawdziła i okazało się, że to wszy. Więc matula wszystkie rzeczy, do których mogły się przyczepić wszy włożyła do żołnika i zaczęło się odkazanie. Żołnik była to beczka drewniana, do

której wkładało się wszystkie szmaty. Na wierzch tych rzeczy nakładało się nakrycie z materiału, do środka nasypywało się popiołu drzewnego i zalewało wrzątkiem, który miał powolny odpływ w dnie beczki. To powodowało likwidację insektów i wybielanie ubrań wykonanych z włókna lnu i konopi.

Oprac: Natalia Račaitis

BIL

Św. Jan Nepomucen na Ziemi Biłgorajskiej. Historia wymaga opracowania

Niestety historia Ziemi Biłgorajskiej wciąż wymaga pełnego opracowania. Przykładem jest m.in. tablica informacyjna o wsi Majdanie Książę Polskim, obecnie Nowym i Starym, gdzie znajduje się informacja, że przed budynkiem dawnego dworu rządcy stoi XVIII-wieczna figura św. Jana Nepomucena. Błąd polegał na tym, że pochodzący z Czech święty był patronem Jana Zamoyskiego, założyciela ordynacji. To jest jednak nieprawda, oprócz tego, że na tablicy informacyjnej unowocześniono nazwisko do Zamoyskiego – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Św. Jan Nepomucen, także Jan z Pomuku urodził się między 1340 a 1346 r. w Pomuku, (zmarł 20 marca 1393 r. w Pradze) – czeski duchowny, kanonik, wikariusz generalny archidiecezji praskiej, męczennik i święty kościoła katolickiego. Jego ojciec Velfin był sołtysem Pomuku w latach 1355-1367. Jako kleryk, Jan pełnił funkcję notariusza publicznego z rekomendacji Jana Očko. Około 1380 r. przyjął święcenia kapłańskie i został proboszczem w kościele św. Gawła. Następnie rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Praskim, gdzie w 1381 r. uzyskał stopień bakałarza. Biskup Jan z Jenštejnu wysłał potem Nepomucena na Uniwersytet Padewski, gdzie został rektorem studentów zaalpejskich. 17 października 1387 r. zdał egzamin doktorski z dziedziny prawa kanonicznego i powrócił do Pragi. W trakcie studiów został kanonikiem kolegiaty praskiej św. Idziego, a w 1389 r. mianowany został wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego. Rok później został archidiaconem w Żatcu. Król Wacław planował utworzyć nową diecezję podległą bezpośrednio władzy świeckiej, aby pozbyć się wpływów arcybiskupa praskiego. Siedzibą miał być klasztor benedyktynów w Kladrubach. Tamtejszy opat Racek zmarł na początku 1393 r., jednak mnisi bezzwłocznie wybrali jego następcę – Olena. Spowodowało to gniew Wacława, który wzmożył represje. 19 marca arcybiskup i król podpisali porozumienie, jednak następnego dnia Wacław IV kazał aresztować Nępra, Nepomucena, Mikuláša Puchnika i Václava Knoblocha. Całą czwórkę zabrano do Zamku Praskiego, gdzie rozpoczęto przesłuchanie. Następnie w ratuszu przesłuchano ochmistrza Nępra,



Św. Jan Nepomucen to m.in. patron parafii we Frampolu



W Ciosmach (gm. Biłgoraj) stoi rzeźba Jana Nepomucena

a pozostałą trójkę przesłuchano w budynku sądu. Byli tam poddawani torturom, jednak Nępr, Puchnik i Knobloch odzyskali wolność. Jan był już wówczas bliski śmierci, dlatego dostojnicy królewscy postanowili go związać, zakneblować, przenieść na most Karola i wrzucić do Węławy. Jego ciało wyłowiono następnego dnia i pochowano w kościele Świętego Krzyża, a po trzech latach przeniesiono do grobowca w praskiej katedrze Św. Wita. W latach 1733-1736 w południowym ramieniu obejścia (ambitu) wzniesiono mu srebrny nagrobek

– dzieło wiedeńskiego złotnika Josepha Würtha. Jedną z teorii na temat jego śmierci mówi, że Nepomucen nie chciał zdradzić tajemnicy spowiedzi żony króla Zofii Bawarskiej. Wacław IV planował wystarać się o stwierdzenie nieważności małżeństwa, by móc poślubić księżniczkę aragońską Joannę. Zofia miała w tej sprawie zasięgnąć rady u wikariusza generalnego, podczas spowiedzi.

Kult św. Jana Nepomucena rozwijali głównie jezuiti, rozprzestrzenił się on na ościenne kraje, trafił między innymi do Polski, Austrii i Niemiec. Jan



Najśłynniejsza rzeźba Jana Nepomucena stoi przy ul. Zamojskiej w Biłgoraju i pochodzi z 1821 r.

Nepomucen został beatyfikowany w 1721 r. przez Innocentego XIII, a kanonizowany 19 marca 1729 r. przez Benedykta XIII. Już wcześniej uchodził za nieformalnego patrona Czech, a jego kult rozprzestrzenił się na sąsiednie ziemie, zwłaszcza Śląsk. Jego wspomnienie liturgiczne w Kościele katolickim obchodzone jest 21 maja. W ikonografii święty przedstawiany jest w stroju kapłańskim, w sutannie, rękawiczkach, w ręku palma męczennika; krucyfik, niekiedy trzyma palec na ustach, symbol zachowanej tajemnicy spowiedzi. Jego

atrybutami są: klucz, książka, kłódka, krzyż w ręce, zapieczetowany list, most (z którego został zrzucony), pieczęć, wieniec z pięciu gwiazd (w środku napis *tacui – milczałem*), woda, zamek.

Jest patronem jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerzej spowiedzi, dobrej sławy i tonących oraz orędownikiem podczas powodzi. Jest także patronem mostów. Według tradycji ludowej był świętym, który chronił pola i zasiewy przed powodzią, ale również i suszą. Dlatego figury Jana Nepomucena (nepomuki) można spotkać jeszcze dzisiaj przy drogach

w sąsiedztwie mostów, rzek, ale również na placach publicznych i kościelnych oraz na skrzyżowaniach dróg.

Natomiast pierwsza informacja o kulcie czeskiego świętego w ordynacji pochodzi z 1725 r. Figura znajdowała się wówczas przed Zamościem, a więc była już niedawno postawiona, zaledwie parę lat po beatyfikacji.

Od 1720 do 1724 r. w Pradze uczył się Tomasz Antoni Zamoyski, przyszły ordynat. Był tak zachwycony i zauroczony kultem, że postanowił zawierzyć temu świętemu. Po studiach Zamoyski wrócił do ordynacji i w ten sposób rozpowszechnił kult świętego. W 1736 r. ordynatowi zmarł syn Jan Nepomucen, to jeszcze gorliwiej krzewił kult jego patrona imiennego. Czynił to poprzez fundację kościołów, kapliczek, figur i obrazów. Natomiast w latach 80. XVIII wieku ordynat Andrzej Zamoyski polecił, by studenci Akademii Zamojskiej śpiewali w zamojskiej kolegiacie litanie do Nepomucena. Jak wiadać, zarówno w latyfundium Zamoyskich i na Ziemi Biłgorajskiej rozwijał się kult Nepomucena. Tak więc zarówno ordynacji, jak i kapłani, szczególnie silnie związani z Akademią Zamojską.

Figury Nepomucena pochodzące z XVIII wieku na Ziemi Biłgorajskiej są wysokiej klasy artystycznej. Te dzieła są przypisywane Tomaszowi Hutterowi, Karolowi Burzyńskiemu i jego warsztatu, a także Michałowi Wurzerowi.

Warto dodać, że święty jest także patronem biłgorajskich siatkarzy. Najśłynniejsza rzeźba stoi przy ul. Zamojskiej w Biłgoraju i pochodzi z 1821 r. Na Krzeszowskiej znajduje się ludowa rzeźba z połowy XIX w. Ta druga rzeźba jest usytuowana blisko rzeki Biała Łada i chroniła w ten sposób przed powodzią. Zachowały się również rzeźby m.in. w Goraju, Turobinie, Radzięcinie, Józefowie. Niestety, w pobliżu dawnego folwarku Brzozowiec koło Gozdu Lipińskiego, została skradziona rzeźba z XVIII w. Również w kapliczce na terenie dawnego zamku gorajskiego została skradziona bezcenna rzeźba Pomuka, która pierwotnie miała zdobyć ołtarz w kościele w Goraju. W kościele w Krzeszowie zachowały się wizerunki świętego, a także w Goraju, Hamerni, Łukowej, Goraju, Górecku Kościelnym, Ciosmach (pierwotnie ta rzeźba stała przy rzeczce Kurzynka). Najmłodsza figura znajduje się na drodze Biłgoraj – Panasówka i pochodzi z 1907 r.

Michał Kańkowski
Biłgorajskie
Towarzystwo Regionalne

Postrzelił nastolatka z wiatrówki. Przed policją schował się pod kołdrą

W poniedziałek (6 maja) na policję zgłosiła się mieszkanka Zamościa i przekazała, że w kierunku jej nieletniego syna, mężczyzna oddał strzał z wiatrówki.

- 14-latek wspólnie z kolegą przebywali na jednej z zamojskich ulic, w ich kierunku szli znani im dwaj mężczyźni. W pewnej chwili jeden z nich wyciągnął z kieszeni pistolet gazowy typu wiatrówka i oddał kilka strzałów w ich kierunku. Jeden ze strutów uderzył 14-latkę w głowę, powodując zaczerwienienie i otarcie naskórka. Jego 19-letni kolega nie doznał żadnych

obrażeń - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Po ustaleniu danych personalnych podejrzanego policjanci z Nielisza natychmiast pojechali do miejsca jego zamieszkania.

- Mężczyzna, przypuszczając, jaki jest powód wizyty mundurowych, schował się pod kołdrą, szybko jednak został odnaleziony i zatrzymany. Policjanci, przeszukując pomieszczenia domu 24-latkę, na strychu pod sianem i starymi ubraniami odnaleźli również czarny pistolet na gaz typu wiatrówka z psutym magazynkiem oraz pudełko ze śrutem.



Policjanci, przeszukując pomieszczenia domu 24-latkę, na strychu pod sianem i starymi ubraniami odnaleźli również czarny pistolet na gaz typu wiatrówka z psutym magazynkiem oraz pudełko ze śrutem

dy. Do policyjnego aresztu został również doprowadzony 24-latek - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Mężczyzna usłyszał zarzut narażenia 14-latkę i jego 19-letniego kolegi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Odpowiedź za spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu 14-latkę.

- Tłumaczył się, że nie chciał nikomu zrobić krzywdy, a śrut trafił 14-latkę przez przypadek, ponieważ jedna z kulek odbiła się od ściany i trafiła go w głowę - przekazuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Podejrzany trafił pod dozór policji połączony z zakazem kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zbliżania do nich.

Joanna Niecko

Rover jechał slalomem. Kierowca pijany i z zakazem prowadzenia

Policjanci z Posterunku Policji w Łabuniach w czwartek (9 maja) w Łabuńkach Pierwszych na drodze krajowej numer 17 zauważyli poruszającego się w kierunku Zamościa kierującego pojazdem marki Rover. Kierowca nie trzymał równego toru jazdy, więc zatrzymali go do kontroli drogowej.

- Od mężczyzny czuć było alkohol. 45-latek z gminy Łabunie miał ponad 2,5 promila. Okazało się ponadto, że nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi - opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Joanna Niecko

Senior stracił 20 tys. zł. Oszukany „na pracownika banku”

80-latek z powiatu zamojskiego sam oddał oszustom pieniądze.

- Skontaktował się z nim mężczyzna podający się za pracownika banku, który poinformował go, że ktoś włamał się na jego konto i próbuje wypłacić oszczędności. Rozmówca zaproponował pomoc w zabezpieczeniu rachunku. 80-latek skorzystał z oferty pomocy, zgodnie z zaleceniami za pośrednictwem telefonu zalogował się do swojej aplikacji bankowej, wygenerował kody Blik i przekazał je rozmówcy, zatwierdzając jednocześnie transakcję. Przekazał sześć takich kodów na łączną kwotę 20 000 złotych - opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

80-latek został przekierowany do innego rozmówcy, który po-

wiedział, że aby odblokować konto, muszą wykonać odpowiednie operacje techniczne. Dlatego miał wypłacić z rachunku wszystkie pieniądze i należy tego dokonać w bankomacie. Wtedy 80-latek zaczął podejrzewać, że został oszukany.

- Rozłączył połączenie i skontaktował się ze swoim prawdziwym opiekunem z banku, pracownik potwierdził przypuszczenia pokrzywdzonego, że padł ofiarą oszusta. Dowiedział się również, że przestępcy wypłacili jego pieniądze w bankomacie na terenie kraju. Mieszkaniec powiatu zamojskiego zadzwonił na numer alarmowy i powiadomił o oszustwie - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Pomazał zabytkowe kamienice na Rynku Wielkim

W minionym tygodniu policjanci odebrali zgłoszenie, że ktoś namalował napisy na elewacji kilku zabytkowych kamienic na Rynku Wielkim w Zamościu.

- Policjanci po szybkim ustaleniu rysopisu sprawcy rozpoczęli poszukiwania. Podejrzanego zauważyli na klatce schodowej jednej z kamienic. Kurtka, w którą ubrany był mężczyzna, wybrudzona była farbą. Policjanci w kieszeni kurtki odnaleźli również sprej z farbą. Mundurowi zabezpieczyli procesowo te przedmioty i zatrzymali podejrzanego. 26-latek z Zamościa trafił do policyjnego



Wandal na klatce schodowej jednej z kamienic. Kurtka, w którą ubrany był mężczyzna, wybrudzona była farbą

aresztu. Był nietrzeźwy, w organizmie miał prawie dwa promile. Wartość strat spowodowanych

namalowaniem na kamienicach napisów oszacowano na kwotę 2500 złotych - opisuje aspirant

sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

26-latek usłyszał zarzut i odpowie za naruszenie przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgodnie z tym aktem prawnym, kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Dodatkowo w razie skazania za powyższe przestępstwo sąd orzeka na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków nawiązkę w wysokości do wartości zniszczonego zabytku. 26-latek został objęty policyjnym dozorem.

Joanna Niecko

Nie ustąpiła pierwszeństwa motorowerzyscie



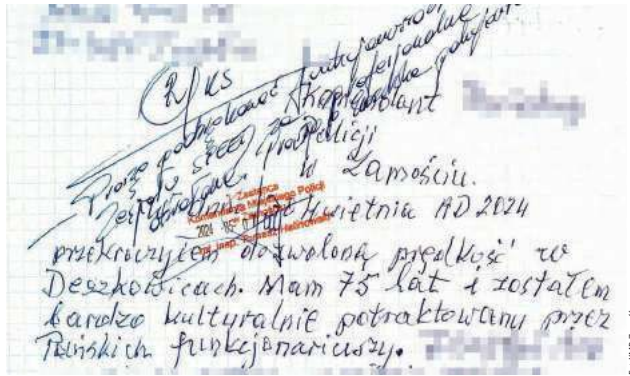
W poniedziałek (6 maja) na ul. Łaszczowieckiej w Tomaszowie Lubelskim doszło do wypadku z udziałem motorowerzysty i samochodu osobowego.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 29-letnia mieszkanka gm. Tomaszów Lub. kierująca oplem, skręcając w lewo na parking sklepowy, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącemu z naprzeciwka motorowerzyscie. 57-letni mieszkaniec gm. Jarczów kierujący jednośladem z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Kierowca podziękował policjantom... za mandat



Na ręce Komendanta Miejskiego Policji w Zamościu wpłynęły podziękowania od 75-latkę

- Kilka dni temu funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego zamojskiej komendy kontrolowali prędkość, z jaką poruszają się kierowcy podróżujący przez miejscowość Deszkowice. Jednym z nich był 75-letni kierowca renault. Mężczyzna przekroczył dozwoloną prędkość i z tego powodu został zatrzymany do kontroli drogowej. Kontrola dla kierującego zakończyła się mandatem karnym - informuje

aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Na ręce Komendanta Miejskiego Policji w Zamościu wpłynęły podziękowania od 75-latkę. Postanowił docenić sposób, w jaki policjanci wykonali czynności z jego udziałem. Mężczyzna podziękował funkcjonariuszom za profesjonalizm i kulturę osobistą.

Joanna Niecko

Jechała autem slalomem. Policję wezwała inna kierująca

W weekend (4-5 maja) dyżurny zamojskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na parking znajdujący się przy ulicy Aleje Jana Pawła II dacia zajęła prawdopodobnie nietrzeźwą kierującą.

- Zgłaszająca, opisując sytuację, powiedziała, że jechała do Zamościa od strony Łabuń. Przed nią „slalomem” jechała kierująca dacia. Przypuszczając, że kobieta jest nietrzeźwa, zgłaszająca jechała za nią w bezpiecznej odległości. Widziała, jak kobieta wjechała na parking. Zatrzymując się, uderzyła w krawężnik, a następnie wysiadła i poszła do pobliskiego budynku. Prawdopodobnie nie zabezpieczyła auta, ponieważ dacia stoczyła się z parkingu - informuje aspirant

sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Policjanci ustalili właścicielkę samochodu, była nią 56-letnia mieszkanka Zamościa. Ustalili również, że to ona kierowała pojazdem. Zastali ją w pobliskim budynku, do którego weszła po zaparkowaniu auta. 56-latek w organizmie miała ponad promil alkoholu. Kobieta straciła już uprawnienia do kierowania. Wkrótce przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, za co zgodnie z polskim prawem grozi kara więzienia w wymiarze do 3 lat, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Joanna Niecko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Ph. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



Biłgoraj uczcił Światowy Dzień Czerwonego Krzyża



Wolontariusze PCK od kilkudziesięciu lat niosą pomoc potrzebującym na Ziemi Biłgorajskiej. 8 maja obchodzili swoje święto

Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca to coroczne święto łączące 100 milionów wolontariuszy i obchodzone w 192 krajach. W biłgorajskim oddziale PCK w środę 8 maja pojawili się wolontariusze, członkowie PCK, ale też ludzie, którzy po prostu pomagają.

8 maja biłgorajski oddział Czerwonego Krzyża zaprosił dziś na obchody Międzynarodowego Dnia Czerwonego Krzyża. Uroczystość rozpoczęła się pod oddziałem PCK odśpiewaniem pieśni i podniesieniem flagi



W ramach obchodu swojego święta wolontariusze PCK poszli w uroczystym marszu ulicami Biłgoraja

R E K L A M A

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

Poradnia Chirurgii Naczyniowej

Badania USG Doppler tętnic i żył

Specjalista Chirurgii Naczyniowej

lek. med. Michał Małysza

drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostryka.pl



Paulina
ucznica 5 kl. SP nr 1 w Biłgoraju

to pochodząca z Ukrainy wolontariuszka. Podczas uroczystości we wzruszających słowach dziękowała organizacji PCK za pomoc, jaką wolontariusze niosą potrzebującym

Czerwonego Krzyża na maszt.

Uczestnicy wyszli również na przemarsz ulicami miasta Biłgoraja. Po południu rozpoczął się czerwonekrzyżski piknik na placu przed PCK. W programie zaplanowano gry, zabawy, integrację i poczęstunek.

Natalia Račaitis

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
791 132 007**



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Najważniejsi ludzie w gminie Frampol



Wśród ludzi, którzy będą decydować o przyszłości gminy m.in.: Grzegorz Oleszek (drugi od prawej, działacz piłkarskiego Włókniarza Frampol)

Znacie nowych radnych gminy Frampol? Prywatnie pewnie wiele osób ich kojarzy, ale oto już oficjalnie nowa Rada trzymająca władzę w gminie. Burmistrz i radni złożyli ślubowanie, odebrali zaświadczenia i rozpoczynają pięcioletnią IX kadencję Rady Miejskiej we Frampolu.

W tajnym głosowaniu radni na przewodniczącego Rady Miejskiej wybrali Lecha Kaczora, który uzyskał osiem ważnych głosów. Na jego kontrkandydatkę Zofię Wach oddano sześć ważnych głosów. Wiceprzewodniczącymi zostali: Zenon Tchó-

rzewski (poparło go 15 radnych) oraz Grzegorz Zych (uzyskał poparcie 12 radnych). W skład Rady Miejskiej we Frampolu w kadencji 2024-2029 wchodzi:

1. Lech Kaczor
2. Zenon Tchórzewski
3. Grzegorz Zych
4. Lesław Dubiel
5. Mirosław Kaproń
6. Tomasz Korgul
7. Mieczysław Kula
8. Krzysztof Litwiniuk
9. Agata Łuczyn
10. Zenon Małyśz
11. Grzegorz Oleszek
12. Jan Pajak
13. Zenobia Saj
14. Zbigniew Tujaka
15. Zofia Wach

Tomasz Zalewa



Burmistrz Józef Rudy zdecydowanie wygrał wybory już w pierwszej turze głosowania, uzyskując blisko 87 proc. głosów

Długa lista gorajskich obietnic



Antoni Łukasik został burmistrzem Goraja po drugiej turze głosowania, w której otrzymał ponad 52 proc. głosów

W wypełnionej po brzegi sali narad Urzędu Miejskiego w Goraju odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Miejskiej w Goraju. Nowy burmistrz Antoni Łukasik oraz radni złożyli ślubowanie. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Andrzej Stańczyk. Pojawił się nawet zameldowany w Biłgoraju poseł Marcin Romanowski. A burmistrz Łukasik przedstawił wyjątkowo długą listę obietnic i planów.

Radni spośród siebie wybrali przewodniczącego Rady Miejskiej w Goraju. Zostały zgłoszone trzy kandydatury. W trzecim głosowaniu przewodniczącym został Andrzej Stańczyk. W pierwszym wystąpieniu nowej kadencji burmistrz Antoni Łukasik dziękował mieszkańcom za udział w wyborach samorządowych. Przypomnijmy, w Goraju była 64-procentowa frekwencja w pierwszej turze i ponad 57-procentowa w drugiej turze. To więcej niż średnia krajowa. A później zaczęły się obietnice. Lista tych na najbliższych pięć lat jest wyjątkowo długa:- budowa żłobka,

- wykonanie nowych nawierzchni dróg i remont istniejących dróg (pieniądze na 18 odcinków już zostały przyznane, inne będą przygotowywane),
- dokończenie remontów świetlic i remiz wraz z wykonaniem źródła ogrzewania w każdej z nich (pompa ciepła, panele fotowoltaiczne itp.),
- zagospodarowanie zbiorników wodnych w Goraju na cele rekreacyjne i wędkarskie wraz z zagospodarowaniem terenów przyległych w Goraju i Zastawiu,
- wybudowanie i remont wodociągów dla potrzebujących miejscowości (Albinów Mały, Albinów Duży, Zagrody, Gilów, Jędrzejówka, Hosznia Abramowska, Goraj ul. Nadrzeczna),
- remont mostów w Goraju

na ulicy Szczepkowskiej i na „Kamiennej” drodze,

- wybudowanie placów zabaw w każdej zainteresowanej miejscowości gminy.

- budowa parkingu w Goraju,
- przebudowa terenu wokół obiektów użyteczności publicznej w Goraju,

- utwardzenie ważnych komunikacyjnie dróg we wszystkich sołectwach gminy

- współudział w przebudowie nawierzchni dróg powiatowych (w Jędrzejówce – aż do Chłopkowa, od Zastawia do Hoszni Ordynackiej, od Wólki do Albinowa),
- przebudowa elementów infrastruktury turystycznej (wieże widokowe, wiaty, tablice informacyjne),

- przebudowa zbiornika retencyjnego wraz z zagospodarowaniem terenu w Kondratchach,
- montaż instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii, pomp ciepła oraz instalacji solarnych dla zainteresowanych mieszkańców gminy,

- kontynuacja programu dofinansowania budowy przez mieszkańców przydomowych oczyszczalni ścieków oraz realizacja oczyszczalni przez gminę w ramach programów pomocowych,

- wykonanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w celu stworzenia dogodnych warunków do budowy nowych obiektów zarówno mieszkalnych, jak też przemysłowych czy usługowych,
- udzielanie przedsiębiorcom wszelkiej pomocy w celu rozwoju prowadzonej przez nich działalności gospodarczej,

- wspieranie wszystkich działających na terenie gminy organizacji pożytku publicznego (Ochotniczych Straży Pożarnych, Kół Gospodyń i innych),
- inne w miarę potrzeb mieszkańców i możliwości pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych.

Tomasz Zalewa

BIL

W Rokitowie to już tradycja



Nie w kościele, a przy przydrożnej kapliczce spotkali się mieszkańcy wsi Rokitów

W wielu wioskach w powiecie biłgorajskim to tradycja. Tak jest i w niewielkim Rokitowie (gm. Turobin).

A tu przy krzyżu strażac-

kim odbyło się nabożeństwo poświęcenia pól poprzedzone mszą świętą w intencji dobrych urodzajów, którą odprawił ks. Mirosław Barański. Po nabożeństwie mieszkańcy zaśpiewali tradycyjną majówkę. Poświęcone Maryi nabo-



Tradycja wspólnych wieczornych majowych modlitw i śpiewów przy przydrożnych kapliczkach oraz krzyżach sięga lat 70. XIX wieku

żeństwa majowe były znane w Polsce już w XVIII wieku, tyle że początkowo odprawiano je w kościołach. Tradycja wspólnych wieczornych modlitw i śpiewów przy przydrożnych kapliczkach oraz krzyżach sięga lat 70. XIX

wieku. Wówczas, szczególnie na obszarach wiejskich, bardzo żywa była ta tradycja i w spotkaniach uczestniczyło wiele osób.

Tomasz Zalewa

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Strażacy z Babic zakasali rękawy. Oto efekt



W OSP KSRG Babice jest w tej chwili blisko 40 strażaków ochotników

Strażacy z OSP KSRG Babice (gm. Obsza) nie czekają i nie oglądają się na innych. Sami zakasali rękawy i sami zrobili garaż na nowy samochód, który niedawno dostali. - Zajęło nam to prawie miesiąc, ale nikogo nie trzeba było zmuszać i namawiać. To zostanie w Babicach na pokolenia - mówi nam Dariusz Bielak, prezes miejscowych druhów.

W niewielkich Babicach przez lata były dwa samochody strażackie. W październiku ubiegłego roku pojawił się ten wyczekiwany i nowy.

- To tak zwany średni wóz, z tym że średnio mieliśmy miejsce, żeby go parkować. Postawiliśmy całkiem nowy garaż. Zupełnie nowy boks na ten najnowszy samochód. - W remoncie pomogła nam gmina Obsza i za to chciałbym podziękować wójtowi i urzędnikom. Co dalej? Pewnie, że mamy plany, ale wiemy, że gmina ma też inne wydatki. Za każdą pomoc



Tak zwany średni wóz, który przyjechał w październiku do strażaków z Babic, doczekał się garażu. Druhowie zbudowali go sami. Pojazd kosztował prawie 1 milion 250 tysięcy złotych

i za każde wsparcie będziemy wdzięczni, bo nie robimy tego dla siebie, tylko dla bezpieczeństwa mieszkańców całej gminy. Szanujemy, że gmina pomogła nam postawić garaż i nie wyciągamy ręki po kolejne dotacje. Kto pomoże, temu będziemy dziękować i temu powinni dziękować wszyscy mieszkańcy - tłumaczy Nowej Gazecie Biłgorajskiej Dariusz Bielak.

W OSP KSRG Babice jest w tej chwili blisko 40 straża-



- Szanujemy, że gmina pomogła nam postawić garaż i nie wyciągamy ręki po kolejne dotacje. Kto pomoże, temu będziemy dziękować i temu powinni dziękować wszyscy mieszkańcy - mówi szef strażaków z Babic, Dariusz Bielak

ków ochotników. Co ważne, zgłaszają się kolejni kandydaci. Miejscowa jednostka ma już plan, żeby uruchomić

Młodzieżową Drużynę Pożarniczą. Rozmowy i starania trwają.

Tomasz Zalewa

Masakra! - pokazują biłgorajscy wolontariusze



Suczka od dwóch miesięcy koczuje w Łukowej

Łukowa w powiecie biłgorajskim. - Kolejna masakra. Od paru miesięcy koczuje na wsi nieduża suczka, miała sznurek na szyi, ale jedna pani zlitowała się i go ściągnęła, po nim miała dużą ranę, jakby się szarpała i dusiła - pokazują wolontariusze z Biłgorajski Azyl-Adopcje Zwierząt.

- Suczka jest w ciąży i może niedługo urodzić, jest dokarmiana, ale nie ma schronienia. Pilnie potrzebny dom tymcza-

sowy oraz organizacja, która mogłaby przyjąć suczkę, nim urodzi. Liczy się czas. Proszę, kto pomoże??? - apeluje Biłgorajski Azyl-Adopcje Zwierząt.

Kontakt z biłgorajskimi wolontariuszami poprzez media społecznościowe lub mailowo: azyl.bilgoraj@gmail.com

Tomasz Zalewa

Napisz do nas !

Zgłoś nam sprawę, a nasi dziennikarze się tym zajmą. Czekamy na interwencje, ale też zdjęcia, ciekawych rozmówców, zapowiedzi wydarzeń i informacje co dzieje się w powiecie biłgorajskim i blisko Ciebie. Będziemy przekazywać, reagować, pytać i wyjaśniać. Po to są media.

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 8 maja 2024 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 48/2024-OG).

Oni zdecydują, co dalej z Tarnogrodem

I sesja Rady Miejskiej w Tarnogrodzie dała nieco odpowiedzi dotyczących przyszłości i najbliższych pięciu lat gminy.

A już na pewno dotyczących nazwisk. Radni w głosowaniu tajnym wyłonili swoje prezydium. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Dariusz Dołomisiewicz, a wiceprzewodniczącymi: Elżbieta Zań i Łukasz Krupczak.

Czym będą zajmować się radni Tarnogrodu w latach 2024-2029?



Rada Miejska w Tarnogrodzie na IX kadencję w latach 2024-2029

- Tworzenie nowego planu zagospodarowania przestrzennego, zmiany demograficzne i ich konsekwencje, koszty energii i dalszy

rozwój infrastruktury gminnej - zapowiedział burmistrz Paweł Dec.

Tomasz Zalewa

Rada Miejska w Tarnogrodzie:

Buńko Anna
Dołomisiewicz Dariusz Wincenty
Dołomisiewicz Mariusz
Duczek Dariusz
Grasza Krzysztof
Grasza Mariusz
Krupczak Łukasz
Krzychowiec Ryszard
Marczak Piotr
Pięciorek Piotr
Szponar Ryszard Adam
Szymanik Tomasz
Zań Elżbieta

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Nadleśniczy przejął Aleksandrów

W Józefowie rewolucji nie ma

Mundur leśnika idzie w odstawkę. Słynny nie tylko w powiecie biłgorajskim Andrzej Borowiec (były szef RDLP w Lublinie), już oficjalnie przejął fotel wójta gminy Aleksandrów.

- Po sesji wójt i radni udali się w teren, aby dokładnie przyjrzeć się trwającym i planowanym inwestycjom. Wśród nich znalazły się budowa żłobka oraz planowana droga gminna w Aleksandrowie II - informuje Urząd Gminy.

Przewodniczącym Rady Gminy Aleksandrów został Henryk Puźniak, natomiast Wiceprzewodniczącym Grzegorz Gmyz.

Radni Gminy Aleksandrów IX Kadencji:
Artur Mazur
Feliks Kowalczyk



Andrzej Borowiec (w środku) został wójtem Aleksandrowa po drugiej turze wyborów, w której otrzymał ponad 60 proc. głosów

Zenon Torba
Tomasz Małek
Antoni Bielak
Grzegorz Gmyz
Henryk Puźniak

Andrzej Małek
Krzysztof Bzdziuch
Marek Rybak
Jacek Rataj
Stefan Nizio

Marian Koszarny
Ewa Bzdziuch
Karol Ćmil

Tomasz Zalewa

Prezydium Rady Miejskiej w Józefowie w nowej kadencji nie zmieni się. Taka jest decyzja radnych przyjęta na pierwszej sesji. Podczas obrad odbyło się również ślubowanie członków Rady i burmistrza Romana Dziury, który rozpoczął już piątą z rzędu kadencję na tym stanowisku.

Przez kolejnych pięć lat przewodniczącym Rady będzie Jerzy Hajduk. Pracę na stanowiskach wiceprzewodniczących kontynuować będą Teresa Sitarz i Jan Zielonka.

Podczas pierwszej sesji w nowej kadencji radni powołali także cztery komisje Rady i wybrali ich członków. Pracom komisji rewizyjnej, tak, jak przez ostatnich pięć lat, będzie przewodniczył Andrzej Łokaj, a czele komisji

budżetu i finansów ponownie stanął Jan Kudelka. Pracami komisji oświaty, kultury, zdrowia i spraw społecznych będzie kierować Maria Kudelka, a przewodniczącym komisji skarg, wniosków i petycji został Tadeusz Gontarz.

Tomasz Zalewa

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Kto kogo liże w Terespolu? Zmian nie chcieli, więc ciśnienie nie spada

Wygląda na to, że w Terespolu wcale nie opadł powyborszy kurz. Układ z poprzedniej kadencji chyba wszystkim pasował, bo większych zmian nie będzie. Chociaż jest jedna, która wiele wnosi.

W końcu gmina doczekała się nowego nagłośnienia, dzięki któremu udało nam się podsłuchać, kto kogo liże już od pierwszej sesji.

Tak, jak w większości gmin, również w gminie Terespol odbyła się sesja Rady Gminy, podczas której zaprzysiężono wójta, radnych i wybrano prezydium Rady.

Nowe - stare prezydium

Radni zmian personalnych nie chcieli. Radna Jadwiga Szponar jako kandydata na przewodniczącą Rady Gminy zgłosiła Stanisława Sitarza (przewodniczącego poprzedniej kadencji).

Radny Stanisław Szpot zgłosił zaś kandydaturę Janusza Gnidy, który w ubiegłej kadencji mocno krytykował zarówno wójta, jak i przewodniczącego. Ten jednak odmówił.

- Dziękuję koledze za zgłoszenie mojej kandydatury, ale ze wzglę-



W Radzie Gminy Terespol mieszkańcy nie zrobili większych zmian, idąc do urn

du na obecną sytuację, dziękuję. Będę się przyglądał wybranemu przewodniczącemu - odparł radny Gnida.

Taka decyzja wcale nie dziwi. W Radzie Gminy Terespol znalazło się 12 radnych PiS i tylko trzech z Komitetu Prawicowa Polska M. Romanowskiego, z ramienia którego mandat otrzymał Janusz Gnida. Za kandydaturą Stanisława Sitarza głosowało 12 radnych, jeden był przeciw, jeden głos nieważny i jedna radna nieobecna.

Na zastępcę przewodniczącego rani jednogłośnie wybrali Adriana Kiesza, który pełnił tę funkcję w ubiegłej kadencji.

Następnie odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wójta, gratulacje, podziękowania, zapewnienia o dalszej pracy na rzecz gminy.

Czerwona kartka od Lipowca

Przewodniczący Rady, Stanisław Sitarz, zapowiedział kolejną sesję, już bardziej „roboczą” na 21 maja. Radny Janusz Gnida nie zamierzał jednak czekać. Jest pierwsza sesja i pierwsza interpelacja oraz apel do wójta.

- Wierzę, że pan wójt doceni siłę głosów, jakie otrzymałem w wyborach i zajmę się w końcu



Mieszkańcy Lipowca dali w tych wyborach wójtowi czerwoną kartkę. Życzę mu, aby przyjął ją z pokorą, a nie z arogancją - mówi radny Janusz Gnida

zgłoszonymi przeze mnie sprawami. Mieszkańcy Lipowca oczekują zmian i możliwości współdecydowania o tym, w co będzie inwestowane. Mieszkańcy Lipowca dali w tych wyborach wójtowi czerwoną kartkę. Życzę mu, aby przyjął ją z pokorą, a nie z arogancją - mówił radny Gnida.

Ten radny nie zwalnia tempa

Poinformował, że składa pierwszą interpelację z prośbą o przychylenie się wójta i radnych do realizacji punktów ustalonych razem z mieszkańcami Lipowca.

- Myślę, że w tej nowej kadencji

KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ zdobyło w Terespolu aż 12 mandatów. Do Rady Gminy z ramienia PiS weszli:

KIESZ Adrian Jacek, Lipowiec
ROGALA Mieczysław, Panasówka
KURZYŃSKI Tomasz - Terespol - Zaorenda
SKUBISZ Sławomir Roman - Terespol - Zaorenda
PAWLUK Waldemar Jan - Terespol - Zaorenda
SZPONAR Jadwiga - Terespol-Zygmunt
SITARZ Stanisław - Terespol-Zygmunt
KOŁODZIEJ Teresa - Terespol-Zygmunt
BIERNAT Jan Terespol-Kukiełki
CHMIEL Sylwester Karol - Terespol-Kukiełki
SZYDEŁKO Leszek Terespol - Kukiełki
MACIUSIAK Elżbieta, Szozdy

PRAWICOWĄ POLSKĄ MARCINA ROMANOWSKIEGO reprezentuje w Terespolu trzech radnych:

GNIDA Janusz Szczepan - Lipowiec
ZYGUNT Teresa - Terespol Zaorenda
SZPOT Stanisław - Bukownica

Do Rady Gminy nie wszedł nikt z Trzeciej Drogi, chociaż kandydatów było sporo, a mieszkańcy oddali na nich łącznie 477 głosów.

będzie można lepiej rozmawiać, będziemy wspólnie decydowali o wszystkich inwestycjach, a nie głosować bez powodu w ostatniej chwili - podsumował Gnida.

Głos zabrał również radny Jan Biernat, który zwrócił się do radnego Janusza Gnidy.

- Ja nic nie mam do Lipowca, ale my jesteśmy radni z całej gminy. Chcemy wszędzie robić, wszędzie działać, nie tylko w Lipowcu. (...) A ty tylko dajesz przykład Lipowiec, Lipowiec... - mówił radny Biernat. Przerwał mu jednak Gnida,

który nie wyłączył mikrofonu (trzeba tu przyznać, że nagłośnienie w Urzędzie Gminy Terespol po naszych apelach działa w końcu bez zarzutu i czasem słychać nawet za dużo).

- Nie lizaj chłopie, nie lizaj, my tu o czym innym. Już zaczynasz się lizać. Nieładnie, Jasiu, nieładnie... - odciął Janusz Gnida.

Już po pierwszej sesji w Terespolu widać, że zapowiada się ciekawa kadencja.

Natalia Racaitis
BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Co wykopał z ziemi mieszkaniec Potoka Górnego?

Mieszkaniec Potoka Górnego, Sławomir Brzozowski, poszedł sobie w pole, bo miał plewić maliny. I tak skutecznie plewił, że wykopał duży fragment cennej siekiery krzemiennej. Zadzwoił zaraz do urzędu konserwatorskiego, zrobił zdjęcia, a specjaliści głowią się teraz, co właściwie znalazł mieszkaniec i do kogo mogło to należeć.

Oględzin terenu odkrycia zabytku archeologicznego dokonali pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Lublin Delegatura w Zamościu.

- Pan Brzozowski wskazał dokładne miejsce, w którym znalazł fragment siekiery krzemiennej, więc dokonano lokalizacji tego miejsca urządzeniem typu GPS. Ponadto przeprowadzono prospekcję powierzchniową pola, w trakcie której natrafiono jedynie na dwa fragmenty nowożytniej ceramiki naczyńowej (XVIII-XIX w.) oraz dwa naturalne okruszki krzemienia narzutowego (polodowcowego). Oględziny siekiery krzemiennej przekazanej nam przez znalazcę ewidentnie wskazują, że jest to duży fragment dolnej części czworosiennej siekiery z ostrzem wykonanej



Elementy znalezione przez mieszkańca Potoka Górnego mogą być datowane na pierwszą połowę trzeciego tysiąclecia przed naszą erą

z krzemienia świeciechowskiego, posiadającego szarobrazową barwę z różnej wielkości białawymi plamkami - tłumaczy Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Wszystkie powierzchnie siekiery są bardzo starannie wygładzone. Długość siekiery wynosi ok. 6,5 cm, jej grubość można ocenić na 2,2 cm, natomiast szerokość łukowatego ostrza dochodzi do ok. 6,5 cm. Z analizy proporcji tego typu siekier wynika,

że pierwotnie całe narzędzie posiadało długość ok. 19-20 cm, a więc była to siekiera o sporych rozmiarach.

Z analizy porównawczej typologii siekier wynika, że jest to najprawdopodobniej narzędzie wykonane przez schyłkowo-neolityczną ludność kultury amfor kulistych i może być datowane na pierwszą połowę trzeciego tysiąclecia przed naszą erą.

Znaleziska siekier kultury amfor kulistych na terenie naszego województwa są



Odkryta w Potoku Górnym siekiera zostanie przekazana do Muzeum w Biłgoraju

bardzo rzadkie. Generalnie pochodzą z obiektów grobowych, a niekiedy są typowymi znaleziskami luźnymi, niepowiązanymi z żadnymi obiektami. Dotychczas odkrywano je przeważnie we wschodniej części naszego województwa oraz na terenie

Wołynia i Podola w Ukrainie. Pojawienie się tego typu zabytków w okolicach Biłgoraja (to już trzecia siekiera kultury amfor kulistych) jest pewną sensacją pozwalającą sądzić, że ludność tej kultury penetrowała znacznie większe obszary, niż sądziliśmy dotychczas.

Dodatkowo odkrycie kolejnego zabytku archeologicznego w powiecie biłgorajskim świadczy, że teren ten nie był typową „pustką” osadniczą w pradziejach, jak dotychczas zakładali archeolodzy, ale rozwijało się tu również osadnictwo pradziejowe. Odkryta siekiera zostanie przekazana do Muzeum w Biłgoraju, a w miejscu jej znalezienia zostanie zaewidencjonowane nowe stanowisko archeologiczne.

Tomasz Zalewa

Ślubowali uczciwą pracę dla gminy



Najważniejsi ludzie w gminie Potok Górny

Nowi radni z Potoka Górnego ślubowali właśnie „rzetelną i uczciwą pracę dla dobra gminy i jej mieszkańców”. Co z tego wyjdzie, zobaczymy, bo na razie złożyli ślubowanie i odebrali zaświadczenia. Ze swojego grona wybrali przewodniczącego Rady

Gminy, którym został radny Łukasz Garbacz. Zastępcą będzie radny Mariusz Socha.

Na inauguracyjnej sesji nie zabrakło choćby gości. Wśród nich najważniejsi w gminie ludzie tuż po radnych, czyli trzech księży (ks. Paweł Sobczuk, ks. Stanisław

Małysz, ks. Tomasz Winogrodzki), do tego kierownik Posterunku Policji w Potoku Górnym (Paweł Stręciwilk), kierownicy jednostek organizacyjnych gminy i jeszcze setki z gminy Potok Górny.

Tomasz Zalewa

Kariera filmowa stoi otworem w Biszczy

Kariera w teatrze? A może w branży filmowej? A co za problem, pod warunkiem że w gminie Biszcza. Tu zaczynają się bezpłatne zajęcia teatralno-filmowe. I nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale też dla dorosłych mieszkańców. Zajęcia będą w czwartkowe popołudnia i wcale nie prowadzi ich jakiś urzędnik z gminy, ale absolwentki szkoły filmowej z Łodzi.

DZIECI I MŁODZIEŻ Z KLAS IV - VIII ORAZ DOROSŁYCH

na

Zajęcia teatralno-filmowe

Zajęcia są bezpłatne, będą odbywały się w dwóch grupach w czwartki w godz. 16:00 - 18:00, pod okiem absolwentki szkoły filmowej w Łodzi

W PROGRAMIE:

- utworzenie grup teatralnych
- utworzenie grup filmowych
- wspólne pisanie scenariuszy
- tworzenie dokumentu filmowego
- poszerzanie zainteresowań
- reportaże fotograficzne
- warsztaty animacji filmowej

PIERWSZE ZAJĘCIA JUŻ W CZERWCU
(o dokładnej dacie poinformują organizatorzy)

Chętnych zapraszamy do zapisów osobiście w bydynku GOKSiR lub pod numerem tel.: 84 685 60 67, 737 196 565

Bezpłatne zajęcia teatralno-filmowe od czerwca ruszają w Biszczy

Nie pomogła czerwona kartka. Łada popłynęła w Janowie

Nie pomogło to, że Janowianka Janów Lubelski przez ponad godzinę grała w osłabieniu. Nawet w dziesiątkę strzeliła trzy bramki i pewnie pokonała Ładę 1945 Biłgoraj 3:0 (1:0) w 28. kolejce IV ligi piłkarskiej. Pomimo porażki białoniebiescy trzecie miejsce w tabeli mają na wyciągnięcie ręki.

Ten mecz budził naprawdę wielkie emocje. Oba zespoły są beniaminkami, a Janowiankę prowadzi żywa legenda Łady Biłgoraj - Ireneusz Zarczuk. Do tego w składzie drużyny z Janowa aż roi się od piłkarzy związanych z Ładą, to: Janusz Birut, Grzegorz Mulawa, czy Jurij Perin, którzy w przeszłości grali w Biłgoraju. Dla odmiany zawodnicy Łady Dariusz Kuliński

czy Maciej Chmura bronili kiedyś barw Janowianki. I chyba najważniejsze, bo Janowianka to wicelider IV ligi, a Ładzie zwycięstwo dawało awans na trzecie miejsce w tabeli. W 28. minucie stadion w Janowie Lubelskim zamarł po tym, jak czerwoną kartką został ukarany Adam Pawełekiewicz.

Mecz się potoczył niespodziewanie, bo czerwona kartka dla Janowianki, a my potem tracimy gola. Powinno być po naszej myśli, a jednak zupełnie nie tak się to ułożyło. Być może ta czerwona kartka trochę nas zdekoncentrowała w obronie. Janowianka, grając w dziesiątkę, dobrze się broniła i skutecznie wyprowadzała groźna kontrataki. A do tego mieli w składzie Mistrzyka. Strzelił pierwszą bramkę, strzelił drugą bramkę z wolnego, a przy trzeciej bramce Mulawy asystował. To nie był słaby przeciwnik, bo Janowianka



Walki na boisku w Janowie było dużo z obu stron. Ale bramki strzelali tylko gospodarze

nieprzypadkowo jest na drugim miejscu w tabeli i potrafiła mądrze się bronić. Widziałem po swoich zawodnikach duże zmęczenie, bo mamy duże natężenie meczów i niestety jest zasłużona porażka. Nie chcę się tłumaczyć, ale przyjechaliliśmy z dwoma - trzema urazami, część zawodników grała na lekach przeciwbólowych, szybka zmiana Michała Skiby z kontuzją, nie mógł grać Damian Chmura

i jest tego efekt - mówi trener Łady, Paweł Babiarsz.

Łada, pomimo porażki, cały czas ma o co grać, bo w weekend zremisowała i straciła punkty trzecia w tabeli Stal Kraśnik. Biłgorajanie tracą do Stali tylko dwa punkty, a w najbliższą sobotę (godz. 16) zagrają u siebie z Lublinianką. Stal Kraśnik czeka arcytrudny wyjazdowy mecz na boisku lidera Lewartu Lubartów. Miejsce na

podium nadal jest na wyciągnięcie ręki, a do zakończenia sezonu w IV lidze piłkarskiej zostało jeszcze sześć kolejek.

JANOWIANKA JANÓW LUBELSKI - ŁADA 1945 BIŁGORAJ 3:0 (1:0)
Bramki zdobyli: Mistrz (31', 72'), Mulawa (90+).

Tomasz Zalewa

Puchar jest nasz! Patryk Dorosz show

Piłkarze Łady 1945 najlepszym zespołem na Zamojszczyźnie. W finałowym meczu zamojskiego okręgowego Pucharu Polski rozegranym w Werbkowicach miejscowy Kryształ przegrał z Ładą 2:4 (2:1). To był show Patryka Dorosza, który zdobył wszystkie cztery bramki dla białoniebieskich.



Łada 1945 Biłgoraj po 10 latach znów jest najlepszym piłkarskim zespołem na Zamojszczyźnie

gola na 1:1 zdobył Patryk Dorosz. Radość nie trwała jednak długo, bo Kryształ jeszcze przed przerwą wyszedł na prowadzenie. Druga połowa to był już popis i teatr jednego aktora. Patryk Dorosz rządził i dzielił na boisku, strzelając aż trzy bramki.

- Nie, no grywałem lepsze

mecze. Ale w Werbkowicach czułem, że strzelę hat-tricka. Okazało się, że zdobyłem cztery bramki. Cieszę się, tym bardziej że dwukrotnie w tym meczu przegrywaliśmy. Nie pamiętam, czy w rozgrywkach seniorskich strzeliłem więcej. Pewnie w sparingu się zdarzyło, ale w meczu

o punkty czy o stawkę to chyba nie - mówił nam po meczu bohater. Łada wygrała 4:2 i po raz pierwszy od 10 lat sięgnęła po okręgowy Puchar Polski.

KRYŚTAŁ WERBKOWICE - ŁADA 1945 BIŁGORAJ 2:4 (2:1)

Bramki: Rybka (5), Zieliński (34) - Dorosz (27, 51, 82, 90). **Kryształ:** Rojek - Niewiński, M. Zieliński, B. Zieliński, Staruskevich (82 Janicki), J. Jarosz (82 Kucybała), Buczek, Michalak, Wojciechowski, Rybka, Welman.

Łada: Kamiński - Błajda, Kołodziej, Szczepaniak (58 Wojtyło), Pawluk, Wojtowicz (53 Mucha), Skiba (73 Malec), Goncharevich, Yanczuk, Pać-



Patryk Dorosz bohaterem Łady w finale Pucharu Polski. Zdobyl wszystkie cztery bramki

kowski (90 Lekan), Dorosz (90 Dziuba). Żółte kartki: Rybka, Welman - Pawlak, Wójtowicz, Kuliński. Sędziował: Mikołaj Łaba. Widzów: około 400

Tomasz Zalewa

Derby powiatu razy dwa

To była kolejka derbów powiatu biłgorajskiego w piłkarskiej klasie okręgowej. Olimpiakos Tarnogród nie dał rady w meczu z Tanwią Majdan Stary.

Ciekawie było na boisku w Tarnogrodzie, gdzie w 35. minucie goście objęli prowadzenie po bramce Arkadiusza Kusiaka. Pięć minut później wyrównał Robert Bodek i pierwsza połowa zakończyła się remisem. I tak było do 68. minuty, kiedy sędzia podyktował rzut karny dla Tanwi oraz ukarał czerwoną kartką Łukasza Gancarza, za zagranie piłki ręką. Maksymilian Kubik pewnie wykorzystał jedenastkę, a w 88. minucie, po kontrze, Kusiak zapewnił gościom trzy punkty i zwycięstwo 3:1:

- Nie ma co dyskutować, ręka była i tyle. Karny jak najbardziej słuszny. Pytanie, czy sędzia musiał nas dodatkowo ukarać czerwoną kartką, bo byłaby szansa, żeby jeszcze powalczyć. A tak po tym karnym i kartce mecz się praktycznie zakończył. Wygrał zespół lepszy. Chłopaki z Majdanu przyjechali w 22 piłkarzy. U nas udało się zebrać trzynastu ludzi, bo niektórzy utknęli na Juwenaliach - mówi wiceprezes Olimpiakosu, Marcin Żmijan.

Derby Ziemi Biłgorajskiej także w Łukowej. Victoria była faworytem i nie zawiodła, rozbijając Metalowiec Goraj 5:0. Srogi zawód sprawili Błękitni Obsza. Przed tygodniem wygrali na boisku w Różańcu, teraz poległ u siebie z Omegą Stary Zamość 0:3. Co ciekawe dwie bramki dla gości padły w 90. minucie oraz



Grom Różaniec wygrywa w Miączyńcu i nadal ma szanse na drugie miejsce w klasie okręgowej

w doliczonym czasie gry.

Wspomniany Grom podniósł się po porażce z Obszą i wiezie trzy punkty z Miączyńcem. Podopieczni Siergieja Sawczuka prowadzili już 3:0, ale końcówka była nerwowa. Już w doliczonym czasie gry gospodarze zdobyli

drugiego gola, a mecz zakończył się wynikiem 2:3. Bramki dla Gromu zdobyli: Pigan, Kwiatkowski i Volkodav. Arcyciekawie zapowiada się najbliższa kolejka w klasie okręgowej. Złazszcza w Majdanie Starym, gdzie w sobotę o godz. 17 Tanew Majdan



Dwa gole niezawodnego Arkadiusza Kusiaka dały trzy punkty Tanwi Majdan Stary w Tarnogrodzie

Stary gra z Victorią Łukowa. Czyli siódmy zespół podejmuje piąty. Olimpiakos Tarnogród jedzie na pożarcie do trzecioliigowego już Hetmana Zamość i może, grając bez żadnej presji, zdoła sprawić niespodziankę?

Tomasz Zalewa

IV LIGA				
Wyniki 28. kolejki:				
Janowianka - Łada 3:0				
Motor II - Ogniwo 0:1				
Górník II - Stal Kraśnik 2:2				
Tomasovia - Lewart 1:2				
KS Drzewce - Gryf 0:1				
Kryształ - Huragan 3:2				
Stal Poniatowa - Opolanin 0:1				
Start Krasnystaw - Granit 1:0				
Lublinianka Lublin - Grom 3:1				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lewart Lubartów	28	67	58-20
2.	Janowianka	28	63	72-23
3.	Stal Kraśnik	28	56	68-30
4.	Start Krasnystaw	28	54	47-34
5.	Łada 1945 Biłgoraj	28	54	48-32
6.	KS Drzewce	28	48	64-41
7.	Opolanin	28	45	61-49
8.	Tomasovia	28	42	47-31
9.	Kryształ	28	38	45-53
10.	Lublinianka Lublin	28	37	40-36
11.	Gryf Gm. Zamość	28	36	37-41
12.	Górník II Łęczna	28	33	39-43
13.	Huragan	28	30	38-49
14.	Motor II Lublin	28	30	39-55
15.	Stal Poniatowa	28	28	32-53
16.	Ogniwo Wierzbica	28	18	22-73
17.	Granit Bychawa	28	17	22-64
18.	Grom Kąkolewnica	28	15	24-76

Zapowiedź 29. kolejki:
Łada 1945 - Lublinianka (18.05, 16:00) Janowianka - Górník II (18.05, 16:00) Grom - Start (18.05, 17:30) Granit - Stal Poniatowa (18.05, 13:00) Opolanin - Kryształ (18.05, 16:00) Huragan - KS Drzewce (18.05, 15:00) Gryf - Ogniwo Wierzbica (18.05, 17:00) Motor II - Tomasovia (19.05, 11:00) Lewart - Stal (19.05, 17:00)

KLASA OKRĘGOWA				
Wyniki 25. kolejki:				
Sparta Łabunie - Huczwa 0:5				
Korona Łaszczów - Hetman 0:4				
Unia - Pogoń 96 0:5				
Olimpia Miączyń - Grom R 2:3				
Błękitni Obsza - Omega 0:3				
Graf Chodywańce - Potok 2:3				
Victoria - Metalowiec 5:0				
Olimpiakos - Tanew 1:3				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	25	68	120-14
2.	Huczwa Tyszowce	25	55	84-25
3.	Grom Różaniec	25	52	59-24
4.	Pogoń 96	25	51	63-26
5.	Victoria Łukowa	25	49	48-24
6.	Graf Chodywańce	25	42	38-32
7.	Tanew	25	38	54-50
8.	Omega	25	34	53-61
9.	Błękitni Obsza	25	31	38-50
10.	Potok Sitno	25	30	38-73
11.	Olimpiakos	25	28	34-44
12.	Korona Łaszczów	25	26	31-49
13.	Olimpia Miączyń	25	21	45-57
14.	Metalowiec Goraj	25	17	34-87
15.	Unia Hrubieszów	25	13	19-77
16.	Sparta Łabunie	25	10	25-90

Zapowiedź 26. kolejki:
Hetman - Olimpiakos (18.05, 17:00) Tanew - Victoria (18.05, 17:00) Metalowiec - Huczwa (19.05, 17:00) Sparta - Graf (18.05, 17:00) Potok - Błękitni (19.05, 17:00) Omega - Olimpia (18.05, 17:00) Grom - Unia (19.05, 17:00) Pogoń 96 - Korona (18.05, 14:00)

W Soli było bez goli

To miał być mecz za sześć punktów, bo starcie o fotel wicelidera piłkarskiej klasy A. Ostatecznie w Soli nie było bramek, a spotkanie Olendra z BKS-em Bodaczów zakończyło się podziałem punktów.

Piłkarska klasa A powoli wkracza w decydującą fazę. Z trzech drużyn z powiatu biłgorajskiego, najwięcej do ugrania ma Olender Sól. Podopieczni Łukasza Miki walczą o awans do klasy okręgowej i w



Na pięć kolejek przed końcem sezonu Olender Sól liczy się w walce o awans do piłkarskiej okręgówki

tej kolejce mogli sobie mocno ułatwić zadanie. Zajmujący trzecie miejsce w tabeli, gospodarze zremisowali jednak z BKS-em Bodaczów 0:0 i w tabeli ani drgnęło, poza tym, że czwarty

Orkan Bełzec jest coraz bliżej podium, premiowanego awansem do okręgówki.

Zdecydowanie więcej działo się na boisku we Frampolu, gdzie bramkarz z Hrubieszowa aż pięciokrotnie wyciągał piłkę z siatki. Bohaterem Włókniarza Mateusz Spólnik, który zdobył dla gospodarzy trzy gole, a po jednym dołożyli Piotr Myszak i Bartłomiej Oleszek. Ostatecznie Włókniarz wygrał z Huraganem 5:1. Radość też w Dereźni, gdzie Orion odprawił sąsiada z tabeli - Sokół Zwierzyniec i zwyciężył 1:0.

Tomasz Zalewa

BKS Biłgoraj w fotelu lidera

Wielka radość na zdjęciu absolutnie uzasadniona. Bardzo dobrze w I lidze wojewódzkiej spisują się młodzi piłkarze BKS Biłgoraj. Trampkarze starsi rozegrali mecz z czołowym zespołem ligi Podlasia Biała Podlaska, który był niepokonany od pięciu kolejek.

Po zaciętej pierwszej połowie i dwóch bramkach Błażeja Glenia nasz zespół prowadził 2:0.



Młodzi piłkarze BKS Biłgoraj w dwóch ostatnich meczach ligi wojewódzkiej zdobyli aż 13 bramek. Zasłużenie są nowym liderem I ligi wojewódzkiej

Po przerwie wórek z bramkami się rozwiązał, a podopieczni trenera Mirosława Kubiny dołożyli rywalom jeszcze sześć bramek.

- Cieszy ofensywna gra i konsekwencja na boisku, pracujemy nad koncentracją, bo niepotrzebne rozluźnienie w końcówce meczu pozwoliło strzelić Podlasia dwie bramki - tłumaczy szkoleniowiec BKS Biłgoraj.

Ubiegłotygodniowa wygrana z Lublinianką Lublin 5:1 i wygrana z Podlasia Biała

Podlaska 8:2 pozwoliły zasiać drużynie BKS Biłgoraj w fotelu lidera:

- BKS rozgrywa swoje mecze w Majdanie Starym i chyba służy nam leśne powietrze tej miejscowości. Może kiedyś kibice będą mogli zobaczyć swoją drużynę w Biłgoraju? Oby tak było, bo drużyn na najwyższym ligowym poziomie mamy mało w regionie - mówi trener trampkarzy starszych z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa

Tomasz Zalewa

Tarnogród mistrzem powiatu w czwórboju lekkoatletycznym

Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie wywalczyła po bardzo emocjonującej rywalizacji mistrzostwo powiatu biłgorajskiego w czwórboju lekkoatletycznym. W rywalizacji uczestniczyła rekordowa ilość drużyn - 19 zespołów.

Na czwórbój lekkoatletyczny składają się cztery konkurencje:



Najlepsze szkoły w powiecie biłgorajskim w czwórboju lekkoatletycznym

skok w dal, rzut piłeczką palantową, bieg na 60 metrów i bieg na 1000 metrów. Drużyna z Tarnogrodu (Sebastian Żak, Norbert Szymanik, Kacper Krasowski, Kacper Sidor, Adrian Mach) o końcowe zwycięstwo walczyła do ostatnich metrów biegu na 1000 metrów:

- Ostatecznie wygraliśmy z niewielką przewagą punktową. Bardzo dobry występ naszych zawodników w ostatnim biegu zdecydował o końcowej klasyfi-

kacji - przekazują triumfatorzy.

Półfinał wojewódzki odbędzie się 28 maja na obiektach OSiR Biłgoraj.

Klasyfikacja drużynowa mistrzostw powiatu:

1. SP Tarnogród 854 pkt
2. SP nr 5 Biłgoraj 848 pkt
3. SP Frampol 845 pkt

Tomasz Zalewa

Sparta kontra najlepsi pływacy w regionie

- Gratulacje dla naszych pływaków, to była dobra robota! - komentuje RWKS Sparta Biłgoraj występ biłgorajskich pływaków w III rundzie Wojewódzkiej Ligi Dzieci i Młodzików w pływaniu. Na olimpijskiej pływalni Aqua Lublin rywalizowało 22 pływaków z Biłgoraja.

W zawodach prawo startu mają zawodnicy urodzeni w rocznikach 2011-2014 (10 - 13 lat). Tym razem rywalizowało w sub-

mie 318 zawodniczek i zawodników z 14 sekcji pływackich województwa lubelskiego. RKWS Sparta Biłgoraj rundę ukończyła na trzecim miejscu i po trzech edycjach plasuje się na trzeciej pozycji, nieznacznie ulegając drużynie Avii Świdnik. Do zakończenia ligi pozostały jeszcze dwie rundy.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA - po trzech rundach ligi wojewódzkiej - pierwsza trójka

1. UKS SP 23 Lublin - 1904 pkt
2. KP Avia Świdnik - 991 pkt
3. RWKS Sparta Biłgoraj - 954

Indywidualnie (wyniki zawodników Sparty):

- Wojciech Grasz - 1 na 25 m klasycznym i na 200 m zmiennym
- Hanna Grum - 1 na 200 m zmiennym i 4 na 25 m dowolnym
- Leon Zub - 2 na 200 m klasycznym i 3 na 50 m dowolnym
- Zuzanna Kowalczyk - 2 na 100 m motylkiem
- Konstanty Naskiewicz - 3 na 200 m zmiennym
- Karolina Robak - 3 na 200 m klasycznym i 4 na 100 m

- motylkiem
- Dominik Palka - 3 na 200 m klasycznym i 4 na 100 m motylkiem
- Maja Psiuk - 4 na 25 m klasycznym
- Marlena Magdziarz - 6 na 200 m zmiennym

Dobry występ zanotowały także nasze sztafety, wszystkie zakończyły swój występ na pozycjach medalowych. W kategorii 10-11 lat zespół dziewcząt startujący na dystansie 4x50 m stylem zmiennym (Marlena Magdziarz, Hanna Grum, Maja Psiuk, Wiktoria Wenek), zajął miejsce

drugie. Taki sam wynik osiągnęli chłopcy (Stanisław Zych, Konstanty Naskiewicz, Wojciech Grasz, Dominik Baryła).

Sztafety rywalizujące na tym samym dystansie, w kategorii wiekowej 12 lat (rocznik 2012), także dwukrotnie stały na podium. Dziewczęta w składzie (Iga Gontarz, Zuzanna Kowalczyk, Karolina Robak, Lena Girca) - zajęły 2 miejsce, natomiast chłopcy (Miłosz Krasny, Dominik Palka, Leon Zub, Antoni Branewski) wskoczyli na podium jeden stopień niżej.

Tomasz Zalewa

KLASA A

Wyniki 21. kolejki:

Włókniarz - Huragan 5:1
Orkan - Roztocze 3:0
Andoria - Igros Krasnobród 3:1
Granica - Alwa Brody Małe 1:2
Olender Sól - BKS Bodaczów 0:0
Sparta - Szumy Susiec 1:0
Orion - Sokół Zwierzyniec 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Andoria Mircze	21	55	81-20
2.	BKS Bodaczów	21	41	38-21
3.	Olender Sól	21	40	49-28
4.	Orkan Bełzec	21	37	57-31
5.	Sparta Woźuczyn	21	35	37-44
6.	Huragan	21	32	44-39
7.	Igros Krasnobród	21	31	31-38
8.	Roztocze	21	31	46-44
9.	Włókniarz Frampol	21	30	43-41
10	Sokół Zwierzyniec	21	28	50-42
11	Orion Dereźnia	21	27	40-40
12	Szumy Susiec	21	14	31-68
13	Granica	21	13	22-52
14	Alwa Brody Małe	21	10	23-84

Zapowiedź 22. kolejki:

Huragan Hrubieszów - Orion Dereźnia (18.05, 13:00)
Sokół Zwierzyniec - Sparta Woźuczyn (18.05, 16:00)
Szumy Susiec - Olender Sól (18.05, 12:00)
BKS Bodaczów - Granica Lubycza Królewska (18.05, 17:00)
Alwa Brody Małe - Andoria Mircze (18.05, 16:30)
Igros Krasnobród - Orkan Bełzec (18.05, 16:00)
Roztocze Szczepieszyn - Włókniarz Frampol (18.05, 13:30)

KLASA B

Wyniki 14. kolejki:

Relax Księżpol - Piast Babice 1:1
Cosmos - Huragan Chmielek 2:0
Wrzos - Tarpan Korchów 3:1
Rakovia - Orzeł Terespol 0:3
KS Wola - Aleksandria Aleksandrów (15.05, 18:00)

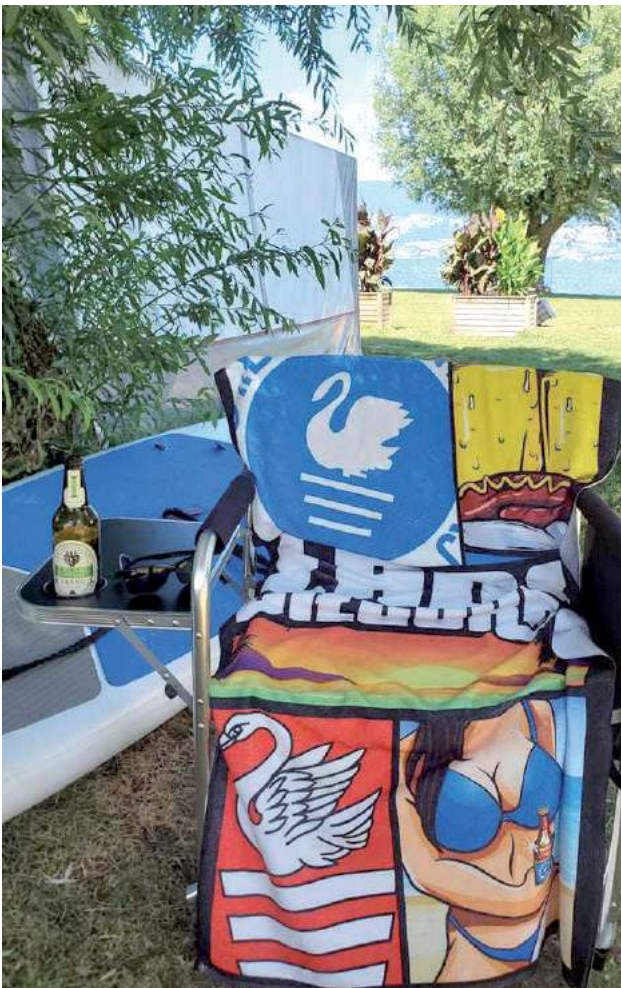
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Relax Księżpol	14	33	55-18
2	Orzeł Terespol	14	30	32-16
3	Piast Babice	14	28	51-17
4	Cosmos Józefów	14	27	31-15
5	Tarpan Korchów	14	17	25-26
6	KS W. Różaniecka	13	17	36-32
7	Huragan Chmielek	14	13	22-41
8	Wrzos Szyszków	14	13	15-53
9	Rakovia Rakówka	14	10	21-49
10	Aleksandria	13	8	20-41

Zapowiedź 15. kolejki:

Rakovia Rakówka - KS Wola Różaniecka (19.05, 13:00)
Orzeł Terespol - Wrzos Szyszków (19.05, 14:30)
Tarpan Korchów - Cosmos Józefów (19.05, 13:00)
Huragan Chmielek - Relax Księżpol (19.05, 17:00)
Piast Babice - Aleksandria Aleksandrów (19.05, 14:00)

Tomasz Zalewa

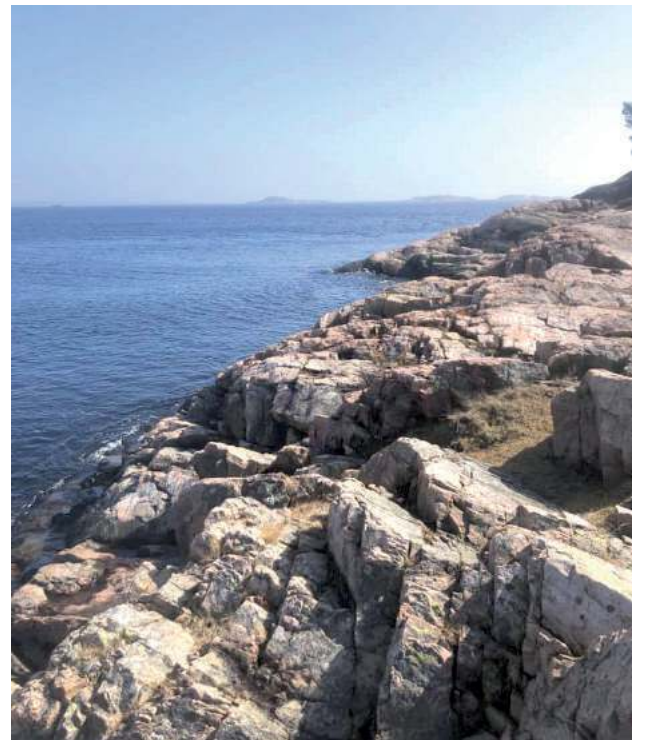
Biłgorajanie na świecie (cz. 2)



Andrzej Cioś: Szwajcaria



Dorota Gąsior: Pozdrawiamy z Niemiec



Wojtek Łosiewicz: Norwegia



Iga Mataska-Kiszka: Knokke-Heist Belgia



Wojtek Badi: New York City



Justyna Odrzywolska-Korsak: Chicago



Kazik Dubiel: Dettingen. Niemcy



Sebastian Strzałka: Bruksela



Kamil NL: Den Haag